

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 13-64.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 21.  
Konto P. K. O. Nr. 60.107.

Rok XX

Wilno, Czwartek 17 Września 1936 roku

Nr. 2545

Kapelusze

**E. MIESZKOWSKI** WILNO  
Mickiewiczza 1  
WARSZAWA • NOWY ŚWIAT 53 • MARSZAŃKOWSKA 107

## Przemysłowcy Francji nie chcą sowietów w fabrykach

PARYŻ. 16.9. W godzinach popołudniowych odbyła się dziś w prezydium rady ministrów, konferencja pomiędzy przedstawicielami pracodawców i organizacji robotniczych północnego okręgu włókienniczego. Konferencja przeciągnęła się poza godz. 8 wiecz. Jest rzeczą prawdopodobną, że próby zlikwidowania konfliktu nie zostaną zakończone w dniu dzisiejszym.

### Zgon polityka greckiego

WIENIEN. 16.9. B. prezydent republiki greckiej Aleksander Zaimis, który od pewnego czasu przebywał w Semmeringu, zmarł ubiegłej nocy w jednej z klinik wiedeńskich w wieku lat 80.

Min. Salengro wyszedłszy na chwilę z polkoju obrad, zakomunikował przedstawicielom prasy, że głównymi punktami spornymi w tym konflikcie jest nie tylko kwestja podwyżek lecz również kwestja delegatów fabrycznych, co do których przemysłowcy zgłaszają zastrzeżenia oświadczając, że instytucja ta narusza autorytet właścicieli i kierowników fabryk.

Konflikt włókienniczy ogniskuje na sobie całą uwagę kół politycznych Paryża. W okręgu włókienniczym Wogezów strajk przybrał również poważne rozmiary, obejmując 67 fabryk z 25 tysiącami robotników,

przy czym 59 fabryk zostało przez robotników okupowanych. Ośrodkiem konfliktów również stał się w dniu dzisiejszym okręg metalurgiczny, położony na południu dep. Mozy, gdzie w St. Didier wybuchł strajk o podwyżkę płac i szybko rozszerzył się na cały szereg okolicznych fabryk.

### Aeronauci polscy w Archangielsku

MOSKWA. 16.9. Aeronauci polscy kpt. Janusz i por. Brenk przybyli dziś samolotem do Archangielska i dziś w nocy wyjeżdżają pociągiem do Moskwy. Wystosowali oni list otwarty do „Prawdy Siewiera”, w którym dziękują władzom, ludności i lotnikom sowieckim za okazaną pomoc i gościnność.

## Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie

przy Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej

WILNO, UL. ARSEŃSKA 8.

Z prawami wyższej uczelni. Matura konieczna. Kurs trzyletni. Wykłady wieczorne godz. 17-20. Początek roku akad. 5-go października 1936 r. Przyjęcia tylko osobiście od 28 września r. b. Program szkoły wysła Sekretariat po nadesłaniu znaczków poczt. za 60 gr.

## Krucjata przeciwko czerwonym barbarzyńcom

**KRUCJATA PRZECIWKO CZERWONYM BARBARZYŃCOM**  
LONDYN. 16.9. Dziennik „Star” donosi, iż w kołach rządowych wywołała poważne zaniepokojenie wiadomość o zamierzonym wyjeździe do

Hiszpanii 2.000 ochotników irlandzkich, należących do organizacji faszystowskiej gen. O'Duffy. Choć całą sprawę otacza jaknajwiększa tajemnica, przybycie do Hiszpanii

ochotników irlandzkich, którzy pragną walczyć po stronie powstańców, mogłoby spowodować poważne komplikacje międzynarodowe.

Dziennik twierdzi, iż werbunek ochotników został zorganizowany przez hr. Arellano, należącego do otoczenia Alfonsa 13. Arellano dostarcza potrzebnych na zorganizowanie oddziałów funduszy, pracując w jaknajściślejszej współpracy z gen. O'Duffy. Myśl zorganizowania oddziału ochotników, podążających z pomocą powstańcom hiszpańskim została rzekomo przyjęta bardzo entuzjastycznie w nacjonalistycznych kołach irlandzkich. W kołach tych uważają, iż organizowana przez hr. Arellano i gen. O'Duffy ekspedycja jest prawdziwą religijną wyprawą krzyżową. Wielu z spośród ochotników służyło w armii brytyjskiej podczas wojny światowej. Są to wytrawni i doświadczeni weterani, którzy, zdaniem dziennika mogą mieć poważny wpływ na wynik konfliktu.

### MADRYT NIE CHCE ŚWIADKÓW

BERLIN. 16.9. Nadzwyczajny wysłannik „Nachsausgabe” donosi z Hiszpanii, że władze portowe w Portugaleto ostrzegły dowódców zagranicznych okrętów wojennych, że port Bilbao będzie zagrożony minami. Dowódcy stojących w porcie okrętów niemieckich i brytyjskich wspólnie omówili stanowisko, jakie należy zająć wobec tego ostrzeżenia. Decyzja nie jest jeszcze znana. Jak się zdaje, władze madryckie usiłują groźbą tą skłonić okręty zagraniczne do opuszczenia miasta i porzucenia akcji pomocy uchodźcom. Ponadto w Bilbao znajduje się przeszło 2.000 zakładników.

### PRZED ATAKIEM NA MADRYT

TENEROFE. 16.9. Według komunikatu radiowego, gen. Franco ściga w dalszym ciągu transporty wojsk z Afryki. Gen. Mola dał oddziałom wojskowym 4 dni wypoczynku, a następnie skieruje je na front Guadarrama.

Jak przypuszczają, za 15 dni rozpocznie się atak na Madryt. Kolumna operująca w kierunku Toledo posuwała się o 35 klm. Oddziały pułkownika Redondo zajęły drogę, pnowadzącą do m. Rondo na odcinku Malaga.

### DEKRET JUNTY POWSTANCZEJ

BURGOS. 16.9. Junty rządząca ogłosiła dekret, stawiający poza prawem wszystkie stronnictwa, wchodzące w skład frontu ludowego. Cały majątek ruchomy i nieruchomy tych stronnictw przechodzi na zasadzie wspomnianego dekretu na własność państwa.

## Komuniści strzelają do policji

WARSZAWA. 16.9. W kilku wsiach pow. hrubieszowskiego i zamajskiego woj. lubelskiego władze państwowe stwierdziły działalność wywrotową szeregu agitatorów, stosujących bezwzględny terror wobec miejscowej ludności. W związku z tem zarządzono ostatnio rewizje u działaczy komunistycznych, aresztując ich i przekazując władzy sądownej.

W dniu 16 b. m. w trakcie przeprowadzania rewizji we wsi Żuków gminy Miączyn pow. hrubieszowskiego zebrala się większa grupa wywrotowców, która pragnąc udaremnić aresztowanie ich przywódcy, za-

atakowała czynnie oddział policyjny. Do policji oddano szereg strażników ewolwerowych, w wyniku czego zostało ranionych 3 policjantów, z których jeden zmarł w szpitalu w Zamościu.

Dowódca oddziału policyjnego polecił oddać w powietrze salwy ostrzegawcze, gdy zaś to nie odniosło skutku i wywrotowcy w dalszym ciągu nacierali na policję, oddział policyjny zmuszony był w obronie własnej oddać strzały do atakujących. W czasie starcia zabitych zostało 5 wywrotowców. Po przywróceniu spokoju, władze bezpieczeństwa zaarrestowały 15 znanych komunistów podlegających.

## Straszna katastrofa kolejowa

Dnia 15 bm., o godz. 16.07 na linii Mołodeczno — Lida, na szlaku Mołodeczno — Połoczany, zderzył się pociąg składający się z dwóch parowozów, jadących luzem w kierunku Mołodeczna, z pociągiem, składającym się z próżnych wagonów, jadącym w kierunku Połoczan. Pierwszy parowóz pociągu zdążającego do Mołodeczna wykoleił się z tendrem i został uszkodzony. Drugi parowóz tego pociągu oraz parowóz pociągu ze składem wagonowym są lekko uszkodzone. Brankard i dwie platformy są uszkodzone i wykolejone oraz wykolejony został jeden wagon kryty. Uszkodzenie to ru było lekkie.

Kierownik pociągu ze składem wagonowym, Włodzimierz Dąbrowski, został ciężko ranny, a następnie w ciągu nocy zmarł. Konduktor tegoż pociągu, Jan Kowalski, doznał złamania lewego podudzia. Rannych odstawiono wagonem sanitarnym do Wilna, do szpitala kolejowego.

Jak ustalilo wszczęte dochodzenie, przyczyną wypadku było samowolne uruchomienie pociągu ze składem wagonowym przez kierownika pociągu sp. Dąbrowskiego bez wiedzy kierownika ruchu na stacji Mołodeczno.

Przerwa w ruchu trwała około 6 godzin. Dochodzenie prowadzą władze śledcze i kolejowe.

### KOMISJA BADA PRZYZYNY KATASTROFY POD MOŁODECZNYM

W związku z katastrofą w dniu wczorajszym z Wilna wyjechała specjalna komisja techniczna, która zajmie się badaniem przyczyny katastrofy.

### POGRZEB TRAGICZNIE ZMARŁEGO KOLEJARZA

Jutro odbędzie się na koszt Kolei pogrzeb tragicznie zmarłego kolejarza Włodzimierza Dąbrowskiego, ofiary katastrofy kolejowej pod Mołodecznem. W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele władz kolejowych, rodzina i pluton K. P. W. z orkiestrą. (h)

### Zmiany w sądownictwie

WARSZAWA. 16.9. Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Wacław Wyszyński oraz Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie p. Michał Kaduszkiewicz przeniesieni zostali w stan spoczynku.

### Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie  
75.000 — 128333.  
10.000 — 27201 110226.  
5.000 — 59467 80893 87584.  
2.000 — 27643 95119 95307 96459  
98399 102006 102183 106277 137064  
138128 141442 187172 191571.

## Lotniczy konkurs turystyczny

WARSZAWA. 16.9. Dziś samoloty, biorące udział w 6 krajowym lotn. konk. tur. przebyły dwa końcowe etapy, a mianowicie piąty: Lwów — Brzeżany — Stanisławów — Lwów oraz szósty: Lwów — Zamość p. k. Lublin — Warszawa.

Na tym ostatnim etapie 21 samolotów konkursowych wystartowało w kluczach po 3 samoloty, ubiegając się o nagrodę zespołową.

Najlepiej lecający klucz na tym etapie mógł uzyskać 200 pkt.

O godz. 17.09 wylądował na lotnisku mokotowskim klucz samolotów aeroklubu lwowskiego, nr. konk.

24 — lotnik Kowalski, nr. konk. 13 — lotnik Pruszyński, nr. konk. 8 — lotnik Markowski. Następnie w godzinach między 17.09 a 17.20 wylądowały na lotnisku następne trójki samolotów konkursowych.

Z samolotów konkursowych, które na tym etapie startowały indywidualnie, pierwszy przybył o godz. 16.37 nr. konk. 12 — lotnik Bronisław Zakrzewski (aerokl. wileński). O godz. 16.36 nr. konk. 13 — lotnik Szarek (aerokl. lwowski).

O godz. 16.37 nr. konk. 2 — lotnik Grzegorz Niełubszyc (aeroklub wileński).

## Następca ś. p. Stpiczyńskiego

„Kur. Polski” donosi, że — redakcję naczelną „Kurjera Porannego” objąć ma w najbliższej przyszłości były marszałek Sejmu, były wojewoda krakowski senator Kazimierz Switalski.

Kierownictwo stworzonego przez śp. posła W. Stpiczyńskiego w prezydium Rady Ministrów biura akcji i planowania nie zostało dotychczas od chwili śmierci posła Stpiczyńskiego obsadzone. Obsadzenie tej placówki nastąpi dopiero za kilka

tygodni. Jest jednak już rzeczą ustaloną, iż kierownictwo biura obejmie ppłuk. dypl. Jan Kowalewski, obecnie attaché wojskowy w Bukareszcie.

Pułk. Kowalewski funkcje swe pełnić będzie w charakterze wiceministra w prezydium Rady Ministrów, które to stanowisko od chwili powołania d-ra Grzybowskiiego na ambasadora w Moskwie nie jest obsadzone.

### PLONĄCY ALCAZAR



Podczas oblężenia Alcazaru przez wojska rządowe uległy zniszczeniu zabytkowe budowie miasta.

## Co ważniejsze: nabożeństwo czy pantofle?

Powyższy nagłówek podyktowany nam został przez osobliwy incydent, jaki zaszedł w jednej z naszych męskich szkół średnich, w pierwszym dniu rozpoczynającego się roku szkolnego. Oto chłopcy, przybywający na nabożeństwo do kaplicy gimnazjalnej, odsyłani byli do domów, ponieważ nie zaopatrzyli się

w pantofle, mniemając, że w pierwszym dniu, do kaplicy przybyć mogą w obuwiu bez zmianiania go na obowiązujące miękkie pantofle.

Skutek owego postępowania był taki, że w kaplicy znalazła się tylko część młodzieży, zaś niektóre klasy reprezentowane były przez paru chłopców zaledwie.

Rodzice odesłanych dzieci wielce się temu dziwili a i reszta społeczeństwa, powiadomiona o powyższym zarządzeniu, nie może się nie oburzyć, że zakład wychowawczy w Polsce stawia wyżej sprawę ewentualnego porzucenia podłogi od uczestnictwa swych wychowanków w inauguracyjnym nabożeństwie szkolnym.

Rozumiemy, że ze względów higienicznych i spokoju w gmachu używanie pantofli i zmiana obuwia jest wielce pożądana, ale czy bezwzględność w stosowaniu tej zasady nie przekroczyła w tym wypadku właściwych granic? Czyżby u nas do tego już doszło, że nawet w szkole żywy puls życia ustąpić musi przed stukotem martwej maszyny do pisania, wybijającej bezzadusznie paragrafy regulaminów szkolnych?

## Sport.

### JESIENNE REGATY W TROKACH

Sekcja Żeglarska „Ligi Morskiej i Kolonjalnej” w Wilnie urządza do- roczne jesienne regaty żeglarskie na jez. Trockiem, w dniach 19, 20 i 27/IX 36 r., wg programu następującego: Sobota (19.IX.) — Biegi eliminacyjne juniorów. Początek o godz. 15. Niedziela (20.IX.) — Bieg finałowy juniorów; 2) — biegi żeglarzy kwalifikowanych; 3) — bieg pań. Niedziela (27.IX.) 1) — Bieg o „mistrzostwo na jeziorach Trockich”; 2) — bieg „senjorów”.

Tabor, przeznaczony dla regat, składa się: 1) Dziesiątki — 5 sztuk. 2) Olimpijki starego typu — 7 sztuk. 3) Piątki - szarpi (dychta) — 8 sztuk. Zgłoszenia do regat kierować do godz. 14-ej dn. 16.IX. pod adresem: „Liga Morska i Kolonjalna”, Wilno, ul. Orzeszkowej 11-b, m. 4; tel. 18-16.

### Uroczyste poświęcenie nowych dzwonów

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie nowych dzwonów w Farze Grodzieńskiej. Poświęcenia dzwonów dokonał przybyły z Wilna JE. ks. Arcybiskup Metropolita R. Jałbrzykowski w obecności duchowieństwa i przedstawicieli władz administracyjnych, wojskowych i samorządowych. (h)

### Rzucił się pod pociąg

Dnia 16 bm. o godz. 6.57 na stacji Roś (pod Wolkowskim) pod przybywający pociąg osobowy rzucił się w celu popełnienia samobójstwa umysłowo chory Jan Lachowicki, konwojowany przez policjanta. Koła wagonu zmiądzły Lachowickiemu stopę lewej nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza miejscowego odesłano go do ambulansu kolejowego w Wolkowsku.

które wdzięczne służą mu potem za model. W portrecie dał tym razem artysta szkic głowy marszałka zbyt ładny.

Marjan Kulesza zawsze celuje „wnętrzami”. Poza doskonałą techniką wykonania fragmentu „Wnętrza kościoła Dominikanów” płótno technie w wyrazie swym modlitewną ciszą świątyni. Zwracają uwagę mury S-to Michalskie (tempera) dziedzińczyk „domu Mickiewicza” na Bernardyńskim z wesołymi plamami słońca na drzwiach bramy. Portret kobiety ma miękkość pastelu.

Szereg portrecików Wierusz-Kowalskiego oddać by można za jeden świetny w wyrazie i technice portret własny. Dzieło prawdziwego talentu. Staranny w wykończeniu i dobry w podobieństwie jest portret dyrektora Banku Pols.

Śmiełkiem i melancholją tchną beznamiętne niewielkie pejzaże Wacława Dawidowskiego z najsmutniejszym wśród nich poważnym „lasem, który już znalazł nabywcę. Wyjątek stanowi pełna słońca „Droga w parku”.

Tadeusz Gadomski dał kilka portretów — jak zwykle charakterystycznych przez fotograficzną iścę dokładność i ścisłość i lila karnację ludzkich twarzy. Najlepszy portret dziełczywnki: „Stefcia” i „Głowa Chrystusa”.

Jana Hawrylkiewicza poznaje się zdaleka po rozwichrzonym rysunku

## Fundusz Pracy szuka zajęcia dla bezrobotnych

Fundusz Pracy stoi obecnie przed zagadnieniem okazania szerszej pomocy doraźnej bezrobotnym w okresie zimowym 1936-37 r. Ponieważ dotychczas posiadane na ten cel środki są niewystarczające, zachodzi potrzeba zdobycia nowych źródeł pomocy dla pozostających bez pracy.

W tej mierze opracowano cały szereg projektów. Między in. zamierzone jest powołanie do życia nowych placówek pracy. Projektowane jest zorganizowanie obsługi wind osobowych przez bezrobotnych. Na terenie Warszawy czynnych jest

obecnie 1.440 wind osobowych, z których tylko nieliczne mają obsługę specjalną, pozostałymi opiekują się dozorca, względnie jego pomocnik. Z tego źródła dozorca osiąga pokazne zyski pod postacią stałych opłat, płaconych przez biura i innych lokatorów, względnie opłat do- rażnych od odwiedzających i interesantów. Zarobki te sięgały niekiedy kilkuset zł. miesięcznie.

Przy braku windziarza, obsługa windy działa naogół niesprawnie.

Domów, w których mieszczą się biura na piętrach, jest na terenie Warszawy około 300. Pozwoliłoby to na zatrudnienie około 600 bezrobotnych.

### Mieszkwski ma kapelus dla każdego

WIELKA WYGRANA 4 kl. 36 Lot.

zł. 100.000 Nr. 163529

padła w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154, konto P.K.O. 18814

WOLANOW stale wzbogaca.

## Zniżki kolejowe do Warszawy — na Wystawę Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego

Począwszy od dn. 19 września korzystać można będzie z nowych zniżek do stolicy; na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki otrzymać będzie można zniżkę 75 procentową w drodze powrotnej lecz tylko przy przejeździe na niedzielę tj. w dniach 20, 27 września, 4 i 11 października bieżącego roku.

Na zasadzie grupowych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki dla wycieczek złożonych naj-

mniej z 10-ciu osób, uzyskać można tę samą zniżkę (75 proc. w drodze powrotnej) przez cały czas trwania Wystawy. Oba te rodzaje kart wydaje „Orbis”, „Wagons Lits/Cook” i „Ruch”.

Dla wycieczek szkolnych istnieją specjalne zniżki, na podstawie grupowych kart uczestnictwa, w wysokości 80 proc. w obie strony; karty do nabycia przez Kuratoria Szkolne. Wszystkie te zniżki ważne będą do dn. 12 października br.

## Druga konferencja ze strajkującymi robotnikami nie dała rezultatu

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w Inspektoracie Pracy odbyła się druga konferencja porozumiewawcza w sprawie zlikwidowania strajku robotników, zatrudnionych przy robotach regulacyjnych w

mieście. Konferencja nie dała żadnych wyników. Robotnicy strajkują nadal. Około 600 robotników wczoraj przyłączyło się do strajkujących i w dniu wczorajszym strajkowało około 1200 osób. (h)

## Zabójca Dymitrowiczowej wydaje paserów

W wyniku dochodzenia w sprawie ohydnej morderstwa Dymitrowiczowej z ul. Słowiańskiej udało się ustalić, iż morderstwo popełnione zostało w celach rabunkowych. Kozłowski oferuje swą zrabował wiele biżuterii, wobec czego onegdaj

w asyście wywiadowców i policjantów objeżdżał miasto i wskazywał sklepy jubilerskie, w których spieniężył pierścionki, zegarki itp. Kozłowski ze swą policyjną wzbudził sensację na ulicach Wilna. (h)

## W sprawie emerytur

Wicepremier i minister skarbu p. Kwiatkowski przyjął przedstawicieli emerytów, z którymi omawiał zmiany jakie mają być wprowadzone w tak krzywdzącym emerytów dekrete z listopada ub. roku. Projekt nowej ustawy, który, jak wiadomo, będzie wniesiony do Sejmu, jest w Ministerstwie Skarbu opracowany i za dwa tygodnie ma się odbyć ponowna konferencja emerytów z p. wicepremierem.

Z rozmowy onegdajszej emeryci

wynieśli nadzieję, że najbardziej dotkliwemu przepisowi dekretu zostaną w nowej ustawie uchylone, w szczególności zaś nastąpi zrównanie w traktowaniu t. zw. emerytów państw zaborczych z inn. kategorjami. Różnica w wydatkach, jakie pociągną za sobą zmiany przewidywane przez emerytów, wynosi około 12 milionów zł. rocznie. Zainteresowani mają więc nadzieję, że tak w stosunku do budżetu ogólnego niewielka suma znajdzie w tym budżecie pokrycie.

## Rytualnie a nie humanitarnie

Sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał sprawę Moszka Zylberberga, rytualnego rzeźnika drobiu, oskarżonego o to, że w dniu 2 czerwca r. b. znęcał się nad drobiem, a mianowicie: po przecięciu nożem szyi kilku gęsiom, nie powiesił ich na specjalnych widelkach w celu wykrwienia, lecz zaraz oddawał żywe do rąk oparwaczy, którzy skubali je jeszcze

w stanie żywym. Po zbadaniu świadków-inspektorów Zjednoczenia Tow. opieki nad zwierzętami, którzy stwierdzili, że oskarżony był kilkakrotnie uprzedzany i nadal wykonywał omawiane czynności, sąd skazał wspomnianego rzeźnika na 50 zł. grzywny z zamiarą, w razie niezamocności, na siedem dni aresztu.



Punkt kulminacyjny uroczystości partyjnych w Norymberdze: przegląd oddziałów SA i SS przez kanclerza Hitlera.

## VI Wystawa Niezależnych

W niedzielę dn. 13 września otwarta została w pawilonie Tangów Wschodnich w Ogródzie Bernardyńskim VI-ta z kolei „Wystawa prac Niezależnych Artystów sztuk plastycznych”. Towarzystwo to związane osiem bodaj lat temu, o którym niejednokrotnie miejscowe snoby a i artyści innych „modnych kierunków, nawet i studenci wydziału sztuk pięknych, piskłeta rozpoczynające dopiero lot, wyrażali z przekąsem opinię, jako o związku malarzy starej „wyranżerowanej szkoły”, „przeżytków dawno wycofanych z obiegu”, „myślarzy” etc. jest właściwie jedynym w Wilnie, które wykazuje żywotność. Zawiazane staranem i energią jednego z najzdolniejszych swych członków Czesława Znamierowski, od tego czasu każdej dorobek przedstawia publiczności dorobek ostatniego roku. Co więcej niektórzy z członków milczącego oddawna Tow. Artystów Plastyków — widać wobec inercji tego Tow. przeszli do Niezależnych i wystawiają już wraz z nimi swe prace. Tak Rafał Jachimowicz, Wierusz Kowalski a ostatnio Edward Karniej, narazie dopiero w charakterze gościa.

Co jest pożalowania godne, to to, że Tow. Niezależnych prawie zupełnie nie posiada narybku. Ci naj-

lepsi — to wciąż ci sami, ci pierwsi, założyciele Tow. Niezależnych. Nowych, młodych sił niema prawie wcale, lub owoce ich pracy są zbyt nikłe aby je brać pod uwagę.

Dodajmy do tego, że w przyjmowaniu prac na VI Wyst. Niezal., zarząd przeprowadził ogromną selekcję, odrzucając mniej więcej 75, 80 proc. a będziemy mieli dość smutny naogół obraz stanu sztuki plastycznej w Wilnie.

Na obecnej VI wystawie w pejzażu jak zwykle przoduje Cz. Znamierowski. Artysta ten przedziwnie ciepło i serdecznie odczuwa przyrodę i to jej umiłowanie przepaja każde jego płótno, czy to będą „Roztopty w osenne”, czy słońcem osrebrzone „Obłoki” nad polem po żniwach, czy smutek „Zmierzchu” z bielejącym w dali kościółkiem; jego „Podszczytu” i „Ku jesieni: ma blask kolorytu i soczystość zieleni omal boecklinowskie; jeden z motywów — nad Narocza promieniuje ciszą i pogodą przy kontraście palących się w słońcu złotem pękach kosaćców, a „Grób powstańca” już nastrojem swym w osamotnieniu grupy drzew na tle niewidzialnego księżycy — tak wiele mówi. Piękne są zawsze i pełne utajonego życia kwiaty artysty, które z zamiłowaniem hoduje, a

które wdzięczne służą mu potem za model. W portrecie dał tym razem artysta szkic głowy marszałka zbyt ładny.

Marjan Kulesza zawsze celuje „wnętrzami”. Poza doskonałą techniką wykonania fragmentu „Wnętrza kościoła Dominikanów” płótno technie w wyrazie swym modlitewną ciszą świątyni. Zwracają uwagę mury S-to Michalskie (tempera) dziedzińczyk „domu Mickiewicza” na Bernardyńskim z wesołymi plamami słońca na drzwiach bramy. Portret kobiety ma miękkość pastelu.

Szereg portrecików Wierusz-Kowalskiego oddać by można za jeden świetny w wyrazie i technice portret własny. Dzieło prawdziwego talentu. Staranny w wykończeniu i dobry w podobieństwie jest portret dyrektora Banku Pols.

Śmiełkiem i melancholją tchną beznamiętne niewielkie pejzaże Wacława Dawidowskiego z najsmutniejszym wśród nich poważnym „lasem, który już znalazł nabywcę. Wyjątek stanowi pełna słońca „Droga w parku”.

Tadeusz Gadomski dał kilka portretów — jak zwykle charakterystycznych przez fotograficzną iścę dokładność i ścisłość i lila karnację ludzkich twarzy. Najlepszy portret dziełczywnki: „Stefcia” i „Głowa Chrystusa”.

Jana Hawrylkiewicza poznaje się zdaleka po rozwichrzonym rysunku

(pion pochyły w kosciele św. Jerzego) na „ul. Mostowej” i jaskrawość banw. Widok „Antokola” ma zasadnicze błędy perspektywiczne. Nad artystą tym ciąży się zdaje pośpiech, jakiemu z konieczności ulega musi malarz-dekorator teatru. Ale ma rozmach i kocha się w barwie — tak jakby malował nie Wilno lecz zatokę neapolitańską. Najlepsze: „Fragment kościoła Św. Piotra i „Słomianka w Wierkach”.

Rafał Jachimowicz wystawił wśród szeregu prac monumentalny biust „Marszałka” z dobrem podobieństwem w profilu. Dziełem prawdziwego talentu tego rzeźbiarza jest „Głowa ks. Stan. Gl.” Obok świetnej techniki — wyraz i siła.

Dużo wdzięku posiadają pejzaże E. Sienkiewicza - Przyjałowskiej z okolic Werek. Szkoda, że artystka nie dała tym razem ani jednego portretu, zwłaszcza z ołówkowych i kredkowych.

Antoni Paul i Leon Dębicki wystawili po jednej tylko pracy, pierwszy portret żony (ol. mat.), drugi akwarelowy Kościół Św. Kazimierza. Marja Rylo, Portret, szereg kwiatów i wnętrza.

Z pośród gości najwybitniejszy oczywiście, poważny latami pracy i jej wynikami jest Edward Karniej. Wpływ ślodzińskiego zawsze b. wybitnie w portretach jego daje się odczuwać. Szereg główek dziecięcych, doskonały w charakterystyce i

technice portret kobiety, Studium ompozycyjne (z bardzo nierównomierną techniką wykonania postaci pierwszoplanowej z planem dalszym), dowodzą, że artysta w tym dziale drogę swą znalazł i kroczyć nią zamierza nadal. W pejzażu robi dopiero pierwsze kroki.

Dziwałkowski Gintowt do oryginalnych swych posępnych, czarnobiałych tuszorytów wprowadził dykretne barwy, co daje bardzo ciekawe efekty: tak właśnie w „Bramie floriańskiej” i „Uniwersytecie Stefana Batorego”.

Ciekawym w technice jest Szczerbełkowy portret starszej pani.

Zwraca uwagę w tym dziale symbolik Józef Macutkiewicz. Jego „Rapsod” — posępny husarz na zrezygnowanym kaniu kroczący za muzyką przodem idącego Mongola, wiele mówi. Lecz dlaczego mongol ma mandolinę a nie bałajkę? Także Henryk Bielecki obrazkiem olejnym „Dwa światy”.

Z pośród malarzy żydowskich wyróżnia się jedynie Jossel Kagans ciekawym i z humorem potraktowanym autoportretem („pastel”) oraz doskonalem w wyrazie, węglowym „Apaszem”, a właściwie typowym bolszewickim „rezunem”. Wszystkie prawie inne wystawione ich prace cechują typowy brudny koloryt.

# NARÓD I WOJSKO

W Warszawie, Lwowie i innych miastach mieszkańcy uroczysto witali wojsko wracające z ćwiczeń. Kto obserwował zachowanie się i nastroj tłumów, stojących na ulicach i manifestujących na rzecz armii, ten mógł stwierdzić powszechne i instynktowne przejawy życzliwego stosunku i dumy z dobrego wyglądu i sprawności maszerujących formacji.

Jest to rzecz naturalna, rozumiała, zgodna z tradycją polską i odpowiadająca nastrojom i potrzebom szerokich kół społecznych. Koła te rozumieją doskonale, że armia jest reprezentantką skondensowanej siły narodu, że jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa i niezależności państwa, że jest narzędziem najpewniejszym skutecznego działania na terenie międzynarodowym. A już zwłaszcza dla kraju takiego, jak Polska, mającego bardzo niedogodne położenie geograficzne i otwarte na wschodzie i na zachodzie granice, są pierś żołnierskie najpewniejszą gwarancją i obroną...

Stolica, Lwów kresowy i wiele innych miast — przeżyły te piękne dni, a poruszenie głębokich uczuć patriotycznych ludności tych wszystkich miast pozostanie z pewnością czynnikiem dodatnim w życiu nie tylko ich, lecz całego kraju.

Trzeba jednak pilnie czuwać nad tym, by te strony dodatnie nie zostały wypaczone przez różne dążności do wyzyskania tych uczuć przyjaznych w stosunku do wojska i zrozumienia jego wielkiej roli państwowej i narodowej — na rzecz interesów partykularnych i pewnych zamierzeń czysto politycznych.

Niewzruszoną bowiem zasadą powinno być przeświadczenie, że wojsko nie jest własnością ani też domeną żadnego stronnictwa, ani żadnej grupy społecznej czy politycznej; powinno ono być emanacją i narzędziem całego narodu, środowiskiem, do którego nie można dopuścić żadnych zamierzeń partykularnych, stronnicych czy grupowych.

Szeregowcy, korpus oficerski, wyższe dowództwo tylko wówczas w momencie krytycznym wypełniają swe najwyższe i istotne zadanie, jeżeli cała ich uwaga i cały ich wysiłek skupione będą na tym właśnie centralnym zadaniu: obrony całości i niezależności państwa. Kto by chciał odwracać uwagę wojska i jego przywódców od tego zadania, kto by chciał użytkować wojsko lub wysiłkiwo otaczające je uczucia miłości i sympatii ze strony społeczeństwa, ten nie tylko by rozpoczynał przedsięwzięcie beznadziejne, lecz wyrządziłby szkodę wojsku i wytwarzał zamęt w jego pracy, wysiłkach i działalności.

Armia nie może odgradzać się całkowicie od życia narodu, patrzeć obojętnie na jego walki, prace i zabiegi. Są chwile krytyczne i przełomowe w życiu narodu (jak tego widzimy obecnie przykład w Hiszpanii), kiedy armia ma obowiązek rzucenia na szalę wydarzeń swych sił i swej organizacji... Lecz są to chwile wyjątkowe i rzadkie w dziejach narodów cywilizowanych.

Byliśmy wszak świadkami dwóch bardzo głębokich i radykalnych przewrotów w życiu dwóch narodów — we Włoszech i w Niemczech — przewrotów, które można z całą ścisłością nazwać rewolucyjnymi, przy których armia nie była wcale zaangażowana; pozostała poza polityką, żyła życiem własnym, a przez to nie została wciągnięta w wir wydarzeń politycznych, zawsze tak dla niej groźny. Każdy zaś może stwierdzić, że armia włoska dała miarę swej wartości w wojnie afrykańskiej; powszechną też jest opinia, przyznająca armii niemieckiej wielkiej zalety bojowe...

Wojsko Polski odrodzonej powstało w trudnych i skomplikowanych warunkach. Było ono przedmiotem wielu zabiegów politycznych, o-

# Nie było polskiej Turyngii ... Sprostowanie mylnych poglądów „Czasu”

Pod tym tytułem „Nieudała Turyngia” rozpisyje się sanacyjno-konserwatywny „Czas” o nadchodzących wyborach w Łodzi.

Dlaczego Turyngia? Oto dlatego:

„Walne zwiędstwo narodowców w maju 1934, oddało im coprawda na krótko władzę w wielkim mieście przemysłowym i robotniczym. Nastąpiło coś, co przypominało rząd Fricka w Turyngii, na parę lat przed dojściem Hitlera do władzy w Rzeszy. Turyngia otrzymała wtedy rząd krajowy narodowo-socjalistyczny i nazi zaczęły wprowadzać tam reżim, będący zapowiedzią tego, czem ma być Trzecia Rzesza.

Berlin pozwolił im działać, w nadziei, że ta próba generalna zdyskredytuje w oczach narodu przyszłą premierę. Istotnie próba była niezwykle demagogiczna. Wypędzono ze szkół nauczycieli o kropli krwi semickiej, pozabawiono instytucje kulturalne, będące „opowanymi przez Żydów” pomocy państwowej, myślano o nałożeniu specjalnych podatków na Żydów. Słowem stosowana represja niezmiernie podobna do sytuacji w okresie krótkotrwałej endeckiej rady miejskiej”.

Jak wiemy, nadzieję wrogięgo Hitlerowi Berlina, że się hitleryzm przez objęcie władzy w Turyngii skompromituje, okazały się zawodne. Po okresie rządów w Turyngii (która była autonomicznym państwem w obrębie Rzeszy Niemieckiej), nadszedł wkrótce dzień, w którym Hitler objął dyktatorską władzę w całym Niemczech.

„Czas” twierdzi, że okres urzędowania narodowej rady miejskiej w Łodzi był w dziejach Obozu Narodowego w Polsce czymś w rodzaju okresu owych rządów hitlerowskich w Turyngii. Ale według „Czasu” ten okres łódzki w Polsce wypadł zgoła inaczej, niż okres turyngijski w Niemczech:

„Słowem reżim endecki w Łodzi nie wyrósł na Turyngię. Być może, że nie miał na to wiele czasu, ale w każdym razie zdołał się w okresie swej władzy raczej skompromitować. Była to wielka ofensywa Stronnictwa Narodowego na robotniczą Grenadę. Ofensywa ta zawiodła bo nawet demagogia przez nią stosowana była obcą masom”.

Wszystko to byłoby bardzo przekonujące, gdyby nie jeden drobniak, o którym „Czas” raczył wspomnieć.

Obóz Narodowy nie rządził w Łodzi. Ani przez pięć minut. „Czas” pisze rzecz, niezgodną z praw-

dą, gdy twierdzi, że „walne zwiędstwo narodowców w maju 1934 oddało im coprawda na krótko władzę w wielkim mieście przemysłowym i robotniczym”. Bo władzy Obózu Narodowego dotąd w Łodzi nie sprawował.

Władzę w mieście, poza organami państwowymi, sprawuje nie rada miejska, ale magistrat z prezydentem na czele. Tak samo, jak w państwie władzę sprawuje nie sejm, ale rząd.

Jak wiadomo, po wyborach 1934 roku uniemożliwiono radzie łódzkiej spełnienie tego zadania, do którego została powołana: wyłonienia z siebie magistratu. Przez pół roku zgórą rada łódzka nie mogła się wogóle zebrać, a część radnych narodowych wraz z przywódcą narodowców łódzkich, młodym adwokatem K. Kowalskim spędziła ten czas w więzieniu (zakńczonym wyrokami uniewinniającymi). Gdy wreszcie rada zebrała się na paromiesięczny okres urzędowania i zaraz na początku tego okresu wybrała zarząd miasta, złożony z narodowców — wybór ten nie został zatwierdzony.

Władzę sprawował w mieście komisarz, mianowany przez rząd, inż. Wojewódzki. Komisarz ten nie tylko, że nie dopuścił narodowej rady do rządów, czy choćby współrządów w mieście, ale nawet na same obrady rady, którym on, a nie żaden mąż zaufania rady, przewodniczył, starał się wpływać w duchu przeciwnym Obozowi Narodowemu.

Znane są bezprzykładne metody przewodniczenia, jakie p. Wojewódzki stosował na posiedzeniach narodowej rady. Znane jest np. jego, nie wiadomo na jakiej podstawie prawnej oparte uczestnictwo w głosowaniach rady, które przejawiało się np. w ten sposób, że gdy za wnioskiem narodowym padło 37 głosów, a przeciw niemu 36, on, będący tylko mia-

nowanym urzędnikiem, wcale nie należący do składu rady, przyłączał swój głos do owych 36 głosów i oświadczał, że wniosek narodowy upadł (wzgl. wniosek przeciwny narodowcom przeszedł), bo głos jego, inżyniera Wojewódzkiego, jako głos przewodniczącego, przeważa.

Łódź w 1935 roku (bo dopiero w 1935 r. urzędowała wybrana w 1934 r. rada) — to nie była jeszcze polska Turyngia. Jeszcze narodowcy nie rządili na łódzkim ratuszu. Jeszcze nie było egzekutywy, która by wykonywała uchwały narodowej rady. Jeszcze fundusze miejskie nie zostały poddane kontroli i administracji Obozu Narodowego. Jeszcze aparat administracyjny samorządu łódzkiego nie został podporządkowany woli i władzy przełożonych narodowców.

Łódź jeszcze władzy Obozu Narodowego nad sobą nie czuła i nie widziała. Nie mogła się więc do niej... rozczarować.

Polskiej Turyngii jeszcze nie było.

X

„Czas” pisząc o wyborach łódzkich, popełnia i inne jeszcze nieścisłości. Pisze on mianowicie, że przemysłowcy żydowscy w Łodzi zajmują w wyborach stanowisko neutralne między socjalistami, a Obozem Narodowym.

Jest to niezgodne z faktami. Przemysłowcy żydowscy stoją bez zastrzeżeń po stronie socjalizmu. Oboz socjalistyczny w swej walce z Obozem Narodowym korzysta z wszechświatowego poparcia przemysłowców żydowskiego.

Robotnicy - narodowcy są w fabrykach żydowskich szykanowani, a często wylatują za swe przekonania na bruk.

Robotnicy socjaliści i komuniści cieszą się u żydowskich pracodawców łaskami.

## Przysposobienie wojskowe młodzieży niemieckiej

Wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej w Niemczech pociągnie za sobą najprawdopodobniej przysposobienie młodzieży przedporobowej do organizacji przysposobienia wojskowego jako etapu poprzedzającego normalną służbę

dwuletnią we formacjach wojskowych.

W chwili obecnej przysposobienie wojskowe prowadzi niemieckie organizacje młodzieżowe. Dziesięcioletni chłopak wstępuje do „Jugendvolku”: skąd, z chwilą osiągnięcia 14 lat, przechodzi do „Hitler-Jugend”. W 18-ym roku życia młodzieniec może już zaciągnąć się w szeregi partii lub w szeregi SA czy SS. Z 19-ym rokiem życia winien on odbyć służbę pracy (Arbeitsdienst), w 20-ym roku życia — służbę we formacjach wojskowych.

Tęgo rodzaju stan rzeczy w okresie, poprzedzającym służbę w wojsku, nie jest jednak — zdaniem kompotrzeb wojskowych i domaga się nie zadowalający z punktu widzenia petentnych kół niemieckich — zupełnogruntownej rewizji. W związku z tem jest planowane zorganizowanie akcji przysposobienia wojskowego wśród młodzieży niemieckiej w zakresie daleko szerszym, niż to ma w tej chwili miejsce na terenie organizacji młodzieżowych.

## Nacjonalizm jako zbawca

Patrząc na smutny obraz wewnętrznej rozbić Francji, rzuca deputowany i wybitny publicysta H. Kerillis w „Echo de Paris” takie refleksje:

„W strasliwym przesileniu obecnym, wobec pomruków rewolucyjnych i agonii reżimu, nie ma innego ocalenia poza rozbudzeniem integralnego nacjonalizmu. On jeden tylko może wszystko ocalić”.

Przykład podniesienia się i wzmożenia Niemiec i Włoch daje Francuzom coraz więcej do myślenia. Tylko, że nacjonalizm jest doktryną woli napiętej, wysiłku, bohaterstwa, ofiary. Jest walką, wypowiedzianą różnym łatwiznom myślowym, a przedewszystkiem wygodnictwem i egoizmem, tak klasowemu, jak osobistemu. Może jednak patrząc na niszczenie swego kraju przez Front Ludowy, Francuzi zdobędą się wreszcie na ten wybuch dumy patriotycznej i zmysłu samozachowawczego, które im podyktują żmudną pracę i walkę pod sztandarem nacjonalizmu.

## „BŁOGOSŁAWIENSTWA” BOLSZEWIZMU W HISZPANII



Rozgłoszenie radiowe czerwonego rządu hiszpańskiego rozpoczynają swoje słuchowiska hasłem: „Hallo, hallo! Cywilizacja nasza jest w marszu; taki jest nasz program”.

Zagraniczne pisma obrazowo pokazują, jak ta „cywilizacja” wygląda. —

raz usiłowań, zmierzających do tego, by się stało narzędziem pewnych grup politycznych. Mimo to — pod wpływem konieczności dziejowych — oddala się on od tendencji partykularnych, a staje się tym, czym być powinno: emanacją siły narodowej i gwarancją całości i niezależności państwowej.

Kto stawia interesy Polski na pierwszym miejscu, komu chodzi o najwyższe dobro narodowe, a nie interesy własne, lub kapliczki, do której należy, — ten musi czuwać nad tem, by wskazane powyżej natural-

ne tendencje nie uległy wykoszlawieniu, by nie nadużywano wojska i otaczających go uczuć społeczeństwa dla celów ubocznych, nie mających nic wspólnego ani z interesem aktualnym Polski, ani z jej zadaniami dziejowymi.

Oto są myśli, które się nam nasunęły, gdyśmy patrzyli na wojska nasze, defilujące ulicami miasta stołecznego Warszawy, wśród serdecznych objawów i życzliwości ze strony polskiej ludności. Armia z narodem i naród z armią — oto hasło, które utrwała się w całym kraju.

PROSJKI  
Kogutek  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPA, PRZEZIEBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
LADAJAR ORYGINALNYCH PROSEKÓW ZA PAKI 1. KOGUTKIEM  
PATRZCIE JAKIE PROSJKI WAM DAJA  
GDY SA JUZ NAŚLADOWNICZWA  
ORYGINALNE PROSJKI „MIGRENO-NERVOZIN” Z KOGUTKIEM  
SA TYLKO JEDNE  
ZAWIESZ I WYPOWIEZ  
PROSJKI „MIGRENO-NERVOZIN” SA TYLE W DROGIERACH

## PRZEGLĄD PRASY

### SAMOBÓJSTWO PARY NAUCZYCIELSKIEJ

Samobójstwo w Krakowie pary nauczycielskiej, rozdzielonej „dla dobra służby” przez inspektora korcackiego p. Figla, wywarło w całej Polsce ogromne wrażenie. Każdy obecny za stosunkami wie, że takie rozłączania małżeństw przez przenoszenie żony do miejscowości odległej od miejsca zamieszkania męża nie są — a przynajmniej dotąd nie były — rzadkimi wypadkami w szkolnictwie. Podnosiły się stale skargi na te praktyki, wskazywano na nieludzkość i dowolność takich zarządzeń. Termin „dla dobra służby” stał się w ustach urzędników terminem ironicznym. Wiedzano, że „dobra służba” było pokrywką dla polityki personalnej, nie z dobrem służby nie mającej wspólnego.

Teraz protest wyraził się w tragicznej śmierci młodego małżeństwa. „Krew tych dwojga ludzi, — pisze „Kur. Warsz.” — przelana na Błoniach krakowskich, jest czymś potężniejszym i wymowniejszym od okólników i zaleceń czy skarg, jakie się dotychczas wskutek omawianych zarządzeń rozlegały. I miejmy nadzieję, iż ten tragiczny protest stanie się przełomem w tym kierunku, a by dobre i konieczne może w zasadzie zarządzenia nie mogły być motywowane „niewłaściwego postępowania, którego następstwem była śmierć dwojga ludzi” (słowa komunikatu kuratorium szkolnego w Krakowie). Stanowczość wystąpienia władzy w tej sprawie pozwala żywić nadzieję, iż nastąpi zmiana konieczna od dawna. Wymaga tego istotnie dobro służby i poczucie odpowiedzialności za swe czyny na wszystkich szczeblach państwa. Na samowolę, sprawiającą krzywdę państwu i poczucie sprawiedliwości nie może być w tych stosunkach miejsca.

Inspektor Figiel został zawieszony i wytoczono mu sędziwo dyscyplinarne. Nie przywróci to życia dwojgu młodym ludziom, ale może powstrzyma różnych powiatowych i wojewódzkich dygnitarzy w zbyt bezwzględnej wykonywaniu swej władzy wobec podwładnych urzędników. Może zrozumie wreszcie jeden lub drugi z tych panów, że najwłaściwie „dobrem służby” jest sprawiedliwe traktowanie urzędników i obywateli.

### BEZSIŁNA ZŁOŚĆ ŻYDÓW

Na kongresie norymberskim pp. Rosenberg i Goebbels zaatakowali gwałtownie ale słusznie rolę Żydów, jako twórców i głównych organizatorów bolszewizmu. Żydowska prasa odpowiada obecnie na te ataki, ale odpowiada po swojemu... Oto np. „Nowy Dziennik” tak pisze o Goebbelsie:

„Jest to neurastenik, który nie może zapomnieć krytykom żydowskim, że go nazwali swego czasu gromadomem. Podrażniona ambicja, która nie miała żadnego pokrycia w talencie, każe mu teraz mścić się na żydostwie. Rozumie się samo przez się, że Goebbels nie przyznaje się do resentymentu, że użyjemy znanego wyrażenia Nietzschego, lecz zasłania się tarczą ideowej walki z bolszewizmem, wymyślonym rzekomo przez Żydów”.

Oczywiście! Gdy się zwalcza Żydów, to albo z osobistych, albo z innych, napewno jednak brudnych, motywów.

A Rosenberg?  
Ten ma nieczyste sumienie, bo... pochodzi od Żydów...

„Niedawno dopiero ogłosił w prasie europejskiej dziennikarza łotewski Franciszek Schell rezultaty swych badań nad genealogią Alfreda Rosenberga. Dowiedzieliśmy się więc, że Rosenberg po ojcu jest Łotyszem, po matce Francuzem, przy czym w żyłach jego płynie tak krew mongolska jak i żydowska. W Estonii i na Łotwie żyją jeszcze ludzie, którzy potwierdzili mogą rewelacje dziennikarza łotewskiego, są też w archiwach dokumenty, wykazujące po nad wszelką wątpliwość, że Rosenberg nie tylko nie jest pochodzenia „nordyckiego”, ale nawet nie można go uważać za czystego „aryjczyka”.

Żydzi zawsze znajdują w archiwach jakieś „dokumenty”. Próbowali je „znaleźć” i dla wykazania semickiej krwi u Hitlera.

Czy można się wobec tego dziwić słowom Hitlera: „Gdy przy rannej kawie nie znajduję w żydowskiej prasie jakiegoś oszczerstwa na mnie, to wydaje mi się, że zrobiłem coś złego... w dniu poprzednim”.

# Przemówienie wiceprem. E. Kwiatkowskiego na konferencji informacyjnej w ministerstwie skarbu

WARSZAWA (PAT). W dn. 15 b. m. w Min. Skarbu rozpoczęła się konferencja informacyjna, którą zajął p. wicepremier, inż. E. Kwiatkowski. Z przemówienia jego podajemy najważniejsze wyjątki:

— „Znajdujemy się obecnie — mówił wicepremier Kwiatkowski, — w tak ważnym punkcie ewolucji gospodarczej, iż zasłużylibyśmy na ostre potępienie przyszłości, gdybyśmy chcieli dziś toczyć spory małostkowe na temat, kto, czym i w jakim stopniu przyczynił się do niewątpliwie poprawy ogólnego położenia ekonomicznego Polski.

Ustalmy fakt: sytuacja nasza jest nadal bardzo daleka od pomyslny, tym niemniej cechuje ją wyraźne piętno poprawy i to poprawy dość wielostronnej.

Gdy dawniej ewolucja gospodarcza pozytywna lub negatywna przekształcała się na długiej fali zjawisk i czasu, to współcześnie idziemy naprzód lub wstecz w postępkach koniunktury nagłymi skokami.

I dziś — wedle mojego rozumienia i odczucia sprawy, stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku w przód.

Mamy szczególnie korzystne i pozytywne założenia i duże możliwości do wygrania. Niejedną z przeszkód rozwoju usunęła nam na chwilę sama sytuacja. Rolnictwo ogólnie się wzmacnia. Konsumcja wewnętrzna i handel zewnętrzny mają dziś lepsze warunki rozwoju. Uświadomienie potrzeby rozbudowy przemysłu w Polsce pogłębiło się.

Podstawy stałości naszej waluty wzmacniają się coraz wyraźniej, rynek pieniężny powoli ale systematycznie odbudowuje się, zjawia się inicjatywa prywatna w zakresie inwestycji gospodarczych, zjawia się tu i owdzie powrót do rentowności.

Możnaby zdefiniować, iż pragniemy prowadzić politykę gospodarczą „zdrowego rozsądku”, politykę wzmacniającą siły gospodarcze narodu polskiego i całego społeczeństwa. Przecistawiamy się tendencjom rozrostu etatyzmu wszędzie tam, gdzie inicjatywa prywatna chce i może wypełniać niezbędne dla państwa funkcje ekonomiczne, w sposób zgodny z wymogami nowoczesnego życia. Przecistawiamy się wreszcie wszelkiej anarchii i wszelkiej robocie destrukcyjnej zarówno gospodarczej jak i politycznej, i wzywamy całe społeczeństwo do współdziałania w czynnej walce z sianiem zamętu w

Polsce. A współdziałanie to musi być wyraźne i aktywne.

Jesteśmy rządem całej Rzpl. i pracujemy z najlepszą wolą i najwyższym, solidarnym wysiłkiem, by odrobić to wszystko, co stało się fatalnym wytworem długotrwałego kryzysu.

Pracujemy oczywiście nie w imię korzyści czy chwały jakiejś grupy ludzi, ale w imię zabezpieczenia przyszłości Polski — możliwie najlepszej w tym niespokojnym i skłóconym świecie.

Zaden jednak rząd nie dokona cu-

du odrodzenia w środowisku biernym lub słabym.

Solidarność wysiłku może i musi być oparta o świadomość celów polityki gospodarczej.

Ponieważ omawianie zasad teoretycznych często zaciemnia sprawę, przeto pragnę zilustrować linię naszych dążeń na konkretnych wynikach działalności dotychczasowej.

Stąd powstała myśl o dzisiejszej konferencji informacyjnej i swobodnie dyskusyjnej.

Na pełniejszą syntezę przyjdzie niebawem czas w okresie sesji budżetowej.

## Z rąk żydowskich wyzwala się spółdzielczość Małopolski Wsch.

Spółdzielczość rolnicza na terenie Małopolski Wschodniej wyzwala się z rąk hurtowników żydowskich. W ostatnim roku Spółdzielnia i Sklepy Kółek Rolniczych zakupiły we własnej hurtowni towarów spożywczych za kwotę 1 miliona złotych. Obrót ten w stosunku do roku poprzedniego wzrósł o 16 proc. Jak się dowiadujemy, Hurtownia ta w ostatnich czasach przeprowadza pertraktacje ze spółdzielczością Zachodniej Małopolski. Na odbytych konferencjach

z zarządem głównym Mał. Tow. Rol. w Krakowie, ustalono, że Lwowski Związek Handlowy Sp. Składnic i Sklepów Kółek Rolniczych otworzy agenturę w Krakowie, by stamtąd obsługiwać spółdzielnie i sklepy Kółek na woj. krakowskie. Krok ten wyzwoli spółdzielnie i sklepy Kółek z rąk żydowskich, a przez zwiększone obroty własnej hurtowni przysporzy zysków członkom, jak również wyruguje nadmierne pośrednictwo żydowskie w sprzedawaniu towarów.

## Handel zagraniczny Polski w sierpniu Saldo ujemne wynosi 1.621.000 zł.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska, według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu sierpniu br. wynosił:

Przywóz: 251.906 ton, wartości 87.368 tys. zł.

Wywóz: 1.065.410 ton, wartości 85.747 tys. zł.

Saldo ujemne w m-cu sierpniu br. wynosi 1.621 tys. zł.

W porównaniu do miesiąca lipca r.b. zwiększył się wywóz o 1.696 tys. zł., przywóz zwiększył się o 4.914 tys. zł.

### WYWÓZ

Zwiększył się wywóz następujących artykułów: pszenicy o 2,8 mln. zł., białej o 2,1 mln. zł., żyta o 2,0 mln. zł., jęczmienia o 1,5 mln. zł., nawozów o 0,7 mln. zł., bali, desek, łąk, opolów o 0,7 mln. zł., ryżu o 0,5 mln. zł., papierówki o 0,5 mln. zł., nasion, ziarn i owoców olejnych o 0,4 mln. zł., lnu i odpadków o 0,4 mln. zł., podkładów kolejowych, sliprów o 0,4 mln. zł.

Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: trzody chlewnej o 1,6 mln. zł., jaj o 1,0 mln. zł., szyn kolejowych o 0,9 mln. zł., masła o 0,6 mln. zł., kłód, dłużyc o 0,6 mln. zł., szynki, polewicy wprzewodzących w opakowaniu hermetycznym o 0,5 mln. zł., cukru o 0,5 mln. zł., skór futrzanych o 0,5 mln. zł., cynku i pyłu cynkowego o 0,5 mln. zł.

### PRZYWÓZ

Zwiększył się przywóz następujących artykułów: wełny owczej surowej niepranej o 2,5 mln. zł., skór surowych o 1,6 mln. zł., tytoniu i wyrobów tytoniowych o 1,4 mln. zł., ryżu o 0,7 mln. zł., bawełny i odpadków o 0,7 mln. zł., śledzi świeżych solonych o 0,6 mln. zł., szmat o 0,6 mln. zł., nawozów o 0,5 mln. zł., wełny owczej pranej o 0,5 mln. zł., kauczuku surowego mytego o 0,5 mln. zł.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: żelazta o 1,0 mln. zł., samochodów o 0,7 mln. zł., rud manganowych o 0,6 mln. zł., sprzętu elektrotechnicznego o 0,6 mln. zł., nasion, ziarn i owoców olejnych o 0,5 mln. zł., przedzą wełnianej o 0,4 mln. zł., cyny technicznej czystej o 0,4 mln. zł., elektrycznych maszyn, aparatów, przyrządów ich części o 0,4 mln. zł.

## Zwalczanie nieuczciwej konkurencji w handlu rybnym

W celu unormowania rodzimego przetworstwa i handlu rybnego i zapobieżenia uprawianiu w nich nieuczciwej konkurencji, Związek Izby Przemysłowo-Handlowej opracował projekt rozporządzenia o oznaczaniu sprętów wędzo nych i innych przetworów rybnych w obrocie handlowym, przesyłając szczegółowe umotywywanie jeszcze we wrześniu ub. r. do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W projekcie ujęto sprawę wagi netto i dopuszczalnych odchyleń oraz napływów, które winny znajdować się na opakowaniach przetworów rybnych.

Mimo kilkakrotnych dalszych wystąpień do Ministerstwa, w których Związek Izby zwracał uwagę na doniosłość powyższego rozporządzenia specjalnie dla przemysłu i handlu naszego wybrzeża i mimo dodatkowego zaopiniowania projektu Ministerstwa w styczniu b. r. sprawa dotychczas nie doczekała się dalszej realizacji.

Obecnie Związek Izby raz jeszcze zwrócił się do Ministerstwa z prośbą o jak najszybsze wydanie rozporządzenia.

## Żegluga rzeczna do Gdańska

Z chwilą wprowadzenia w Polsce reglamentacji dewizowej, statki rzeczne, kursujące między polskimi portami rzecznyymi a Gdańskiem i z powrotem, nie mogły być przeladunkowane w Gdańsku, co wywoływało szereg trudności. Obecnie statki te są zaopatrzane w dokumenty celne, adresowane do Urzędu Celnego w Gdańsku, co umożliwia podjęcie na nowo przeladunku towarowego z tych statków w porcie Gdańskim.

## ROZSZERZENIE ZAKRESU DZIAŁANIA ODZIAŁU P. K. O. W ŁODZI

Z dniem 1 października b. r. rozszerzony zostanie zakres działania Oddziału P. K. O. w Łodzi przez wprowadzenie pełnego obrotu czekowego oraz przyjmowanie zleceń inkasowych.

Prowadzenie kont czekowych na miejscu w Łodzi stworzy dla klientów, zamieszkałych na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego, szereg udogodnień, a m. in. da im możliwość dysponowania na miejscu saldem i wydawania zleceń na wypłaty bezpośred-

nie Oddziałowi P.K.O. w Łodzi, który będzie je załatwiał we własnym zakresie. Oddział ten przyjmować będzie nadto weksle oraz inne dokumenty wierzytelnościowe do inkasa, przyczem zainkasowane kwoty wpływają bezpośrednio na konta czekowe, prowadzone w Łodzi. Klienci, którzy chcieliby korzystać z powyższych udogodnień, winni we własnym interesie zwracać się do Oddziału P.K.O. w Łodzi.

## Praktyka uczniów szkół zawodowych a ubezpieczenia społeczne

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie komunikuje:

W związku z prowadzoną w okresie ubiegłych ferij letnich akcją umieszczania słuchaczy i absolwentów szkół handlowych na praktykach w przedsiębiorstwach handlu Społecznej wyjaśnienie, iż „uczennice i absolwenci — jedna z żeńskich szkół handlowych w Warszawie otrzymała z Ubezpieczalni Solwentki liceum handlowego, w którym praktyka nie jest wymagana, lecz tylko zalecana, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków, a w razie spełnienia czynności fizycznych — i emerytalnego”.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie zwróciła się do Ministerstwa Opieki Społecznej o uchylenie tej interpretacji. Izba stanęła na stanowisku, iż praktyki młodzieży szkół zawodowych należy traktować jako uzupełnienie nauki szkolnej i jako takie propagować w jaknajszerszym zakresie bez względu na to, czy regulamin danej szkoły przewiduje ich odbywanie, czy też nie. Ministerstwo Opieki Społecznej podzieliło punkt widzenia Izby Przemysłowo-Handlowej, wyjaśniając, że uzależnienie ubezpieczenia w ograniczonym zakresie praktykantów, będących uczniami lub absolwentami szkół zawodowych i akademickich — od tego, czy przepisy danej uczelni traktują praktykę jako przymusową lub zalecaną, nie znajduje, zdaniem ministerstwa, uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawnych.

Według wyjaśnienia Ministerstwa Opieki Społecznej art. 6 ust. 3 p. 3 Ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecz-

nym obejmuje wyłącznie obowiązkiem ubezpieczenia od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych tylko tych praktykantów i wolontariuszy, którzy są „uczniami lub absolwentami szkół zawodowych i akademickich”, a nadto są „zatrudnieni wyłącznie w celu praktycznego przysposobienia się do swego zawodu, według przepisów ustawowych lub danej uczelni”. Ustawa nie normuje tedy sposobu w jaki przepisy pewnej uczelni mają ustalać kwestie praktyki swych uczniów lub absolwentów.

## Narady w Torunlu

W Torunlu odbyło się trzecie kolejne posiedzenie porozumiewawcze samorządów rolniczych i przemysłowo-handlowego. Po omówieniu bieżących spraw gospodarczych, rozważano zagadnienie finansowania eksportu rolniczego przez banki, mające swą siedzibę na terenie województwa pomorskiego. Ponadto ustalono zasady współpracy pomorskiej Izby Rolniczej i Izby Przem. Handlowej w Gdyni na terenie Rady Handlu Zagran., jak również na terenie Międzyzbożowej Komisji z Wielkopolską Izbą Rolniczą i Izbą Przem. Handl. w Poznaniu.

## Słabe omloty na Pomorzu

Według danych, otrzymanych z Pomorskiej Izby Rolniczej, wyniki tegorocznych omlotów są znacznie niższe od omlotów zeszłorocznych. Dochodzi do tego, że wydajność ziarna z owsa i jęczmienia jest mniejsza o 40 proc., a żyta i pszenicy o 20 — 30 proc. Wskutek tego ceny zbóż wykazują tendencję wzrostową.

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 15 września 1936 r.

### DEWIZY

Holandia 360,60 (sprzedaż 361,32, kupno 359,88); Berlin 212,36 (sprzedaż 212,78, kupno 211,94); Bruksela 89,70 (sprzedaż 89,88, kupno 89,52); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga (sprzedaż 120,29, kupno 119,77); Helsingfors (sprzedaż 11,88, kupno 11,82); Londyn 26,90 (sprzedaż 26,97, kupno 26,83); Nowy Jork 5,31 i jedna czwarta (sprzedaż 5,32 i pół, kupno 5,30); Nowy Jork (kabel) 5,31 i trzy osme (sprzedaż 5,32 i pięć osmych, kupno 5,30 i jedna osma); Oslo (sprzedaż 135,43, kupno 134,67); Paryż 34,97 (sprzedaż 35,04, kupno 34,90); Praga 21,96 (sprzedaż 22,00, kupno 21,92); Sztokholm 138,75 (sprzedaż 139,08, kupno 138,42); Zurych 173,05 (sprzedaż 173,39, kupno 172,71); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5,31 i pół, kupno 5,29); Mediolan (sprzedaż 42,00, kupno 41,80); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 149,00, kupno 144,00).

Tendencja dla dewiz słabsza, dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji mocniejsza. W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna (drobne) 46,00; (grubsze) 46,50 — 47,00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych 8 proc. pożyczka z roku 1925 (Dillonowska) 68,00 — 67,25 — 67,75; 7 proc. pożyczka śląska 57,50 — 57,25 — 58,00; 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) — 57,50 — 57,25 — 58,00; 3 proc. renta ziemiska (1.000 zł.) 46,50 — 47,50; (500 zł.) 50,00.

### PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 56,00 (500 dol.), 57,50 (w proc.); 3 proc. pożyczka premiami inwestycyjna II em. 64,25; 3 proc. pożyczka premiami inwestycyjna seria III em. 77,00; 4 proc. państwowa pożyczka premiami dolarowa 46,00 — 46,50; 5 proc. konwersyjna 50,00 — 50,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 66,00; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 8 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 7 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 5 pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 8 proc. obligacje budowlane Banku gospodarstwa krajowego 93,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 45,50 — 45,63; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K 42,25 — 42,50; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kredytowego 38,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 54,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54,50 — 54,25 — 54,50; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 40,00; 5 proc. m. Siedlec 35,00, (1933 r.) 28,50.

### AKCJE

Bank Polski — 103,50 — 103,00 — 104,50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru — 26,75; Węgiel — 15,50; Lilpop — 13,25; Ostrowiec — 30,75; Starachowice — 35,10 — 35,50; Haberbusch — 39,50.

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 15 września 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w hanlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jednolita 753 gl. 23,00 — 23,50; Pszenica zbierana 742 gl. 22,50 — 23,00; Żyto I standard 700 gl. 14,75 — 15,00; Żyto I-A st. 710 gl. 15,00 — 15,25; Żyto II st. 687 gl. 14,50 — 14,75; Owies I st. 487 gl. 15,50 — 15,25; Owies II st. 460 gl. 15,00 — 15,25; Jęczmień browary 20,25 — 21,25; Jęczmień 678-673 gl. 17,50 — 17,75; Jęczmień 649 gl. 17,00 — 17,25; Jęczmień 620,5 gl. 16,75 — 17,00; Groch polny 18,00 — 19,00; Groch Victoria 25,00 — 28,00; Wyka bez obrotów — — — — —; Peluska bez obrotów — — — — —; Łubin niebieski 9,50 — 10,00; Łubin żółty 12,25 — 12,75; Rzepik zimowy i letni 39,00 — 40,00; Rzepik zimowy 37,50 — 38,50; Siemie lniane białe 90 proc. 32,50 — 33,50; Koniczyna biała surowa 85,00 — 105,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 115,00 — 125,00; Mak niebieski 65,00 — 68,00; Mąka pszenna gat. I-wyciągowa 0-20 proc. 38,00 — 40,00; Mąka pszenna I-A 0-45 proc. 36,00 — 38,00; Mąka pszenna I-B 0-55 proc. 35,00 — 36,00; Mąka pszenna I-C 0-60 proc. 34,00 — 35,00; Mąka pszenna I-D 0-65 proc. 33,00 — 34,00; Mąka pszenna II-A 20-55 proc. 32,00 — 33,00; Mąka psze. II-B 20-65 proc. 30,00 — 32,00; Mąka pszenna II-C 45-55 proc. — — — — —; Mąka psz. II-D 45-65 proc. 27,00 — 28,00; Mąka pszenna II-E 55-60 proc. — — — — —; Mąka pszenna II-F 55-65 proc. 26,00 — 27,00; Mąka psz. II-G 60-65 proc. 25,00 — 26,00; Mąka pszenna III-A 65-70 proc. — — — — —; Mąka psz. III-B 70-75 proc. — — — — —; Mąka psz. postawa 17,00 — 18,00; Mąka pszenna razowa 0-95 proc. — — — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0-30 proc. 23,50 — 24,50; Mąka żytnia gat. I 0-5 proc. 22,50 — 23,50; Mąka żytnia gat. II 50 — 65 proc. 18,00 — 18,50; Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 18,00 — 18,50; Mąka żytnia polednia ponad 65 proc. 13,00 — 13,50; Otreby pszenne grube przem. stand. 12,00 — 12,50; Otreby pszenne średnie przem. stand. 10,75 — 11,25; Otreby pszenne mialkie przem. stand. 10,75 — 9,75; Makuchy lina 16,75 — 17,25; Makuchy rzepakowe 14,00 — 14,50.

Ogólny obrót 4162 tonn. w tem żyta 1808 tonn. Uspodobienie stałe.

Uwaga! Ceny grochu, rzepaku, rzepiku, siemienia, koniczyny, maku i maki rozumieją się łącznie z workiem, innych artykułów luzem. Jęczmień browary wyborowy pg. próby ponad notowania. Owies zbioru zeszłorocznego ponad notowania.

## O Związkach Komunalnych Kas Oszczędności

Komunalne Kasy Oszczędności stanowią dziś tak poważny czynnik w naszym rynku pieniężnym i kapitałowym, że wszelkie zmiany dotyczące ich organizacji i działalności zasługują na baczną uwagę społeczeństwa. Do takich zmian niewątpliwie należy rozporządzenie Ministra Skarbu wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o Związkach Komunalnych Kas Oszczędności. Ukazało się ono w drugiej połowie lipca r.b. Rozporządzenie to jest aktem prawnym wielkiej doniosłości, gdyż normuje kwestię bezpośredniego nadzoru nad kasami oszczędności, stanowiąc w ich rozwoju etap niewątpliwie przełomowy.

Rozporządzenie o związkach stanowi tylko fragment ustawodawstwa komunalnych kas oszczędności, którego podstawą jest nowe prawo z 1934 roku. Prawo to nie zbawiło dotychczasowego charakteru kas oszczędności. Pozostały one lokalnymi instytucjami oszczędności i kredytu najszerszych warstw społeczeństwa, związanymi ściśle z samorządem terytorjalnym zarówno faktem utworzenia, jak gwarancją samorządów za wkłady kas, jak wreszcie przez wybór Rady Kas i kontrolę nad ich działalnością.

Obok tego jednak nowe prawo wprowadziło szereg istotnych poprawek i ulepszeń podjętych w kilkunastu dotychczasowych rozporządzeniach, które miały na celu usprawnienie działalności Kas, zwiększenie w nich roli czynnika fachowego, ujednolicenie polityki kas i oddanie nadzoru nad nimi w ręce Ministra Skarbu (w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych). Wprowadzone zmiany miały za konieczność znaleźć swój wyraz w nowej roli Związków Komunalnych Kas Oszczędności. Związki te, istniejące w liczbie czterech (w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach) były dotychczas organizacjami dobrowolnymi, działały (z wyjątkiem Związku Poznańskiego) na prawach stowarzyszeń, a istotnym ich celem było obok działalności instrukcyjnej, przeprowadzanie w kasach rewizji. Podkreślić przytem należy, że cieszyły się w całym kraju autorytetem i skupiały prawie wszystkie kasy komunalne w Polsce. Władze nadzorcze nad kasami sprawowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, posługując się w jej wykonaniu urzędami wolewodzkimi w terenie, które zresztą współdziałały w dużej mierze ze związkami kas.

Obecnie sytuacja zmieniła się radykalnie. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych przelał część uprawnień nadzorczych na związki K.K.O., czyli że bezpośredni nadzór nad K.K.O. przekazał samorządowi tychże K.K.O.

Rozporządzenie z lipca roku bieżącego przekształciło więc związki kas z dobrowolnych związków instrukcyjno-rewizyjnych na korporacje prawa publicznego, wyposa-

żone w uprawnienia władzy nadzorczej w ramach określonych ustaw.

Jak wyglądała nowa atrybucja związków w zakresie bezpośredniego nadzoru nad kasami, zleconego im przez władzę nadzorczą?

Zakres tego nadzoru, oprócz specjalnych zadań weseźniej już zleconych, obejmuje między innymi takie sprawy w dziedzinie organizacyjnej i personalnej, jak zatwierdzenie wyborów dyrektorów kas oszczędności, zwierzanie w czynnościach organów kas i poszczególnych członków tych organów w przypadkach przewidzianych ustawą, uchylenie w przewidzianych wypadkach uchwał i zarządzeń organów kas. W dziedzinie polityki kas związki mają prawo zewalać kasom na zaciąganie pożyczek krótkoterminowych, na lokowanie wolnych funduszy w innych kasach oszczędności, na budowę i nabywanie nieruchomości dla własnego użytku kas. W określonych wypadkach związek przed wydaniem decyzji musi uzyskać zgodę państwowej władzy nadzorczej. Od decyzji związku służy kasie odwołanie do państwowej władzy nadzorczej w ciągu dni 14.

Wykonywanie zleconego nadzoru — to jedna, bardzo ważna dziedzinna działalność związków. Obok tego związki mają obecnie szerokie kompetencje w innych dziedzinach. Wymienimy tylko najważniejsze. A więc w zakresie polityki kas — związki kierują polityką operacyjną czynnych i biernych w myśl zasad i wskazań Ministra Skarbu;

w zakresie kontroli — kontrolują działalność kas i dokonywały w nich inspekcji i rewizji przynajmniej raz do roku za pośrednictwem specjalnych inspektorów; badają również bilanse i preliminarze budżetowe kas, z prawem oznajmienia w nich zmian;

w zakresie instruowania ia — udzielają obowiązujących kas wskazań, pouczeń i wyjaśnień zarówno w sprawach objętych obowiązującymi przepisami, jak w sprawach prowadzenia kas i organizacji pracy; przygotowania i dokształcania pracowników kas;

w zakresie współpracy z władzami wykonują wszelkie czynności zlecone przez władze nadzorcze; udzielają informacji i opinii w sprawach dotyczących działalności i ustawodawstwa kas;

Związki reprezentują oczywiście kasy oszczędności wobec władz, urzędów i instytucji, troszcza się o ich rozwój, bronią ich interesów, zbierają statystykę, prowadzą wydawnictwa.

Jak wynika z powyższego, zakres działania związków K.K.O. w nowych ramach jest niewspółmiernie większy w stosunku do ich uprawnień dotychczasowych. Wpływ ich na działalność kas, sposób i kierunek tej działalności — dotychczas raczej natury moralnej — uzyskał sankcję prawną i autorytet władzy.

# Kronika wileńska

# Knowania K. P. Z. B. w ziemi Nowogródzkiej Organizatorzy i kierownicy akcji wywrotowej przed Sądem

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Pogoda w dalszym ciągu bez zmian.  
Po miejscami mglistym ranku pogoda słoneczna.  
Ciepło.  
Stabe wiatry miejscowe.

## Mieszkowski ma kapelusze dla każdego

**Z MIASTA.**  
— **Sprawa składek za pracowników.** Ubezpieczalnia Społeczna, wobec licznych zapytań, podaje do wiadomości, że w ciągu miesiąca od daty otrzymania rachunków - zawiadomień o wymiarze składek za pracowników pracodawca może żądać od Ubezpieczalni sprostowania wymierzonych składek, jeżeli udowodni, że dokonany wymiar jest niezgodny z faktycznym stanem lub przepisami. Sprzeciwu złożonego po wskazanym terminie nie podlegają rozpatrzeniu. W razie powstania sporu między Ubezpieczalnią a pracodawcą, Ubezpieczalnia wydaje orzeczenie ze wskazaniem prawnych środków odwoławczych.

— **Powrót ulanów do Wilna.** Wczoraj 16 b. m. w godzinach popołudniowych powrócił do Wilna z manewrów jesiennych pułk ulanów Zamięńskich. Pułk z orkiestrą na czele przejechał głównymi ulicami miasta, witany entuzjastycznie przez liczne zgromadzoną ludność, która obyspała ulanów kwiatami. Miasto było udekorowane flagami narodowymi.

— **Rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych.** Dnia 26 b. m. w lokalu Funduszu Pracy przy ul. Subocz 22, odbędzie się rejestracja bezrobotnych pracowników umysłowych, pobierających lub starających się o zasiłki z zakładu Ubezpieczeń Społecznych. (h)

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich.** Dnia 17 września 1936 r. (we czwartek) o godz. 8 wiecz. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej odbędzie się 146 zebranie ogólne Koła z następującym porządkiem dziennym:  
1. Sprawozdanie z Dorocznego Zgromadzenia Delegatów Kół.  
2. Sprawozdanie z IV Zjazdu Bibliotekarzy Polskich w Warszawie.  
3. Najnowsze czasopisma bibliotekarskie.  
Goście mile widziani.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzieże.** Stanulewiczowa (Stowackiego 14) zameldowała w policji, że w sierpniu skradziono jej z mieszkania biuterję i dwa bilety bezpłatnej jazdy, ogólnej wartości 250 zł.  
W dniu 14 b. m. złodzieje zerwali kłódkę od strychu domu przy ul. Moniuszki 19 i ukradli Hansenowej 2 walizki i rower wartości 100 zł.  
— **Nożem w plecy.** Na przechodzącego ul. Raduńską Edwarda Chodkiewicza (Raduńska 40) napadło 2 osobników, którzy mu zadali kilka ciężkich ran nożem w plecy. Rannego skierowano do szpitala. Dochodzenie policyjne ustaliło, że napadci dokonali bracia Korczy (Raduńska 9), których policja poszukuje. (h)

— **Zięć grozi zabicem teściowej.** Medliński Franciszek (Kolonja - Kolejowa), zięć Kazimierzy Wojtkiewiczowej (Śniegowa 28), po ostrej sprzeczce z teściową, zagroził jej zabójstwem.

Wojtkiewiczowa zwróciła się do policji z prośbą o udzielenie jej ochrony. (h)

— **Obława na włamywaczy.** Wczorajszej nocy patrol policyjny, pełniący służbę na Zwierzyciu, spotkał się przy ul. Grodzkiej z 3 włamywaczami, którzy na widok policji rzucili się do ucieczki. Policja oddała za uciekającymi kilka strzałów rewolwerowych, lecz bezskutecznie, gdyż złodzieje w ciemnościach zdolali ukryć się.

Tenże patrol dokonał obławy na terenie Zwierzycia. Kilka podejrzanych osobników zatrzymano. (h)

## WYPADKI.

— **Porzucili 5-ro dzieci.** Małżeństwo Józefowiczowie (Niedzwiedzia 4), znajdujące się w skrajnej nędzy porzucilo wczoraj na ulicy 5-ro dzieci, które zabrano do przytulku. (h)

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj o godz. 8.15 powtórzenie komedii francuskiego autora F. Gandery — „O pięć minut za późno” („Górą serca”).

— **Ewa Bandrowska-Turska w Teatrze Miejskim na Pohulance.** Jedną w swoim rodzaju, genialną śpiewaczką Ewa Bandrowska-Turska wystąpi w Wilnie tylko z jednym koncertem w dniu jutrzejszym w piątek wieczorem (o godz. 8.30) w Teatrze Miejskim na Pohulance. Będzie to jednocześnie ostatni występ ulubienicy publiczności, przed wyjazdem na dłuższy pobyt z tournée śpiewaczką zagranicą. Znakończona śpiewaczką wystąpi z bogatym programem najcenniejszych utworów kompozytorów polskich i obcych — odtwarzając szereg arji operowych.

Pozostała niewielką ilość biletów sprzedaje nadal kasa Teatru „Lutnia” od godz. 11-ej rano do godz. 9-ej wiecz. — w dniu koncertu od godz. 5-ej popołudniu pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru na Pohulance.

— **„Upiory”** — emocjonująca sztuka Henryka Ibsena ukaże się na powtórzenie na popołudniowym przedstawieniu (o godz. 4.15) w najbliższą niedzielę w wykonaniu premierowej obsady zespołu. Ceny propagandowe.

— **Przedstawienie dla Wojska w Teatrze na Pohulance.** Wobec powrotu wojska z letnich ćwiczeń, Dyrekcja Teatru ofiarowała w dniu wczorajszym w śróde bezpłatne popołudniowe przedstawienie komedii „O pięć minut za późno” („Górą serca”) dla szeregowych, którzy doszczętnie wypełnili widownię teatru.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dział przedstawienie z racji przygotowań technicznych nie odbędzie się.

— **Otwarcie sezonu zimowego w teatrze „Lutnia”.** Od tygodnia pod kierownictwem reżyserskim M. Tatrzanańskiego, odbywają się ensamblove próby z przepięknej operetki Straussa „Teresina”. W operetce tej po raz pierwszy wystąpią nowozaangażowane siły z Zuzanną Karin, Wandą Owidzką, Marianem Wawrzakowiczem, Karolem Chorzewskim na czele.

— **Teatr Rewjowy Literacko-Artystyczny „Nowości”.** Program rewjowy pt. „Karuzela śmiechu”. Dział 2 przedstawienia po

Sąd Apelacyjny rozpatrywał w dniu 16 b. m. sprawę Elki Dereszańskiej, Szymona Karluka, Włodzimierza Partala, Eugenjusza Stroka i Antoniego Kuźmicza, którzy zostali skazani przez Sąd Okręgowy w Nowogródzku: E. Dereszańska na 8 l., pozostali na 6 l. za przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, lub do jej ekspozytury młodzieżowej: K. Z. M. Z. B.

cenach zniżonych. Początek o godz. 6.30 i 9 m. 15.

## Z za kotar studio.

Audycja konkursowa Polskiego Radia odbędzie się 20 września o godz. 19.17. W konkursie wzięło udział przeszło 40 tysięcy osób.

Konkurs Letni Polskiego Radia, który wywołał tak wielkie zainteresowanie wśród szerokiego rzesz abonentów, został zakończony. W środę dn. 2 września w kancelarii notariusza Stefana Benedykta w Warszawie otwarta została koperta zawierająca termin audycji propagandowej. Okazało się, iż audycja ta nadana zostanie ze studia radiowego na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechniki.

w niedzielę dn. 20 września o godz. 19.17. Posiedzenie Jury konkursu, które obradować będzie pod przewodnictwem senatora Piotra Olewińskiego wyznaczone zostało na dzień 16 września. Zajmie się ono rozdziałem nagród konkursowych w obecności przedstawiciela notariusza.

O wielkiem powodzeniu konkursu świadczy najlepiej liczba przeszło 40 tysięcy odpowiedzi, które wpłynęły od abonentów całej Polski. Na program audycji konkursowej, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w studio radiowym na WMEŁ złoży się: przemówienia Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia p. Romana Starzyńskiego, wręczenie pierwszej nagrody — kluczy od samochodu Austin zwycięzcy Konkursu, wręczenie ważniejszych nagród kilku laureatom, wreszcie odczytanie listy nagrodzonych na Konkursie.

## Polskie Radio Wilno

Czwartek, dnia 17 września 1936 r.  
6.30: Pieśń; Gimnastyka; Muzyka; Dziennik poranny; Giełda rolnicza; Płyty; Audycja dla szkół; 11.57: Czas i hejnał; 12.03: O zarządzaniu gospodarstwem, pog.; 12.13: Dziennik południowy; 12.23: Koncert orkiestry wojskowej; 13.10: Chwilka gospodarstwa domowego; 13.15: Płyty; 15.30: Codzienny odcinek powieściowy; 15.38: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.43: Z rynku pracy; 15.45: Audycja dla dzieci; 16.00: Koncert popularny; 16.45: Marynarka czy lotnictwo, odczyt; 17.00: Muzyka salonowa; 17.50: Pogadanka aktualna; 18.00: Rzeczy nieprzyjemne w Wilnie, pog.; 18.30: Na wódcę! — rady dla turystów; 18.40: Koncert reklamowy; 18.50: Felieton; 19.00: Koncert rozrywkowy; 20.00: Obrazki z życia Śląska, słuchowisko; 20.30: Sirzynka techniczna; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Pogadanka aktualna; 21.00: Nasze pieśni; 21.30: Koncert kameralny; 22.00: Sport ze Lwowa; 22.10: Wł. wiad. sportowe; 22.15: Muzyka rozrywkowa; 22.55: Ostatnie wiadomości dziennika radiowego.

Oskarżenia działali na terenie powiatów: słonimskiego i nowogródzkiego w myśl instrukcji K. C. organizując akcję antypodatkową, antyszarwarkową, masówki i jacejki komunistyczne — oraz rozbudowując sieć organizacyjną po wsiach.

Elka Dereszańska, znana w partii pod pseudonimem „Małka” rozpoczęła wzmiarkowaną działalność natychmiast po wyjściu z więzienia, gdzie odsiadywała 4-letnią karę za podobne sprawki.

Jej łączność z instruktorami C.K. oraz jej wysoka „ranga” w sekretariacie partii w Wilnie zostały ponad wszelką wątpliwość stwierdzone.

Co do pozostałych oskarżonych, to Karluk organizował na wzmiarkowanych terenach „Pioniera”; Partal i Strok pracowali w okolicy wsi Pogórze — rozwieszali transparenty, rozpowszechniali literaturę komunistyczną, organizowali niebezpieczne masówki i t. p.; wreszcie oskarżony Kuźmicz — działając w porozumieniu z nieznanymi władzom agentami komunistycznej partii, szerzył propagandę wywrotową.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu przemówień prokuratora oraz obrońców: mec. Petruszewicza i Chilla postanowił zatwierdzić wyrok I-ej instancji. (In)

## Rywalka, kwas siarczany, wypalono oczy i 8 lat więzienia

Marja Bazan, m-ka wsi Dostojewo, pow. piński, podejrzewała męża, iż zdradza ją z sąsiadką Heleną Klok. Postanowiła więc pozbyć się rywalki. Pewnego dnia o zmierzchu przypilnowała Helenę Klok, idącą samotnie i niespodziewanie oblała ją kwasem siarczanym. Skutkiem zemsty były okropne, gdyż żrąca ciecz zmieszkała Helenie Klok twarz, oraz

wypaliła oczy.  
W parę dni później Marję Bazan osadzono w więzieniu prewencyjnym. Sąd Okręgowy skazał ją na 4 lata więzienia. Od wyroku tego apelował prokurator i obrońca. Sprawa ponownie została rozpatrzona przez Sąd Apelacyjny, który uchylając wyrok instancji pierwszej, skazał zbrodniarkę na 8 lat więzienia.

## Cwiczenia obrony przeciwlotniczej w Postawach

POSTAWY. Zgodnie z rozplakatowanym w ub. tygodniu obwieszczeniem stanosty odbyły się w dn. 13 i 14 bm. w Postawach ćwiczenia z zakresu obrony przeciwlotniczej.

W niedzielę, dn. 13 bm., w godzinach rannych i wieczornych dawano sygnały alarmowe, celem sprawdzenia ich słyszalności. W poniedziałek wieczorem odbyło się gaszenie świateł. Na dany sygnał alarmowy przez wszystkie syreny o godz. 18.30 pogasły światła na ulicach i w domach. W lokalach i urzędach, gdzie musiały się odbywać normalne prace, okna były ściśle zasłonięte.

Równocześnie na ulicach ukazały się pojazdy mechaniczne z przysyłanymi niebieskim kolorem reflektorami oraz patrolo policyjne, które sprawdzały wykonanie zarządzeń. Na dworcu, przez który w tym czasie przechodził wagon motorowy do Wilna, służba kolejowa pracowała także przy zgaszonych światłach, wagon zaś przyszedł na stację z przyświeconymi światłami, przyczem czas przysięcia i oddziaania pociągu nastąpił ściśle wedle rozkładu.

Mieszkańcy Postaw wykazali duże zrozumienie i zdyscyplinowanie, czego dowodem są nieliczne upomnienia, jakie stosowały organa policyjne.

## Po owocach południowych kolej na len

Dnia 13 b. m. odbyła się konferencja pośredników i kupców leniarskich. Na konferencję zjechali się zainteresowani z całych kresów półn.-wsch. od Wołożyna po Dzinę i Mejszagole.

Celem konferencji było wyalenie środków zaradczych na pogarszającą się sytuację na rynku leniarskim. Zebrani postanowili założyć Związek handlarzy len okręgu wileńskiego oraz przy pomocy tegoż związku nawiązać ściślejszy kontakt

ze związkiem eksporterów lnu. Poza tem uchwalono poczynić starania mające na celu zwiększenie przydziału kontyngentów na wywóz lnu. Na marginesie całej tej akcji warbo zaznaczyć, że wedle wersji obiegającej sfery handlowe, ma ona także podobno i inne cele. Jak wiadomo, handlarzami lnu są w lwiej części żydzi — związek zatem miałby na celu stworzenie faktycznego monopolu w branży leniarskiej i zduszenie w zarodku wszelkiej możliwej konkurencji. „S”.

LUDWIK WOHL.

# Belawan

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA  
Adeptacja Eugenjusza Bałuckiego.

## XIII.

Pomyślał trochę:  
— I wzięli szklaną trumnę i położyli do powozu. A potem zaczęli bić konie dużym batem... Bili, bli i konie pobiegły prędko... tak strasznie prędko...  
Wspomnienie stosunkowo niedawnego wypadku, który nastraszył mocno dzieci, podzielało na Ketty. Zmarszczyła nos, spojrzała na brata, na pannę Kolską i zaczęła płakać żałośnie.  
Dziewczyna przygarbnała ją do siebie, pocałowała czule, uspokajając i ocierając łzy.  
Pit też się wniebisał:  
— Nie bez, Ketty... nie bądź głupia! — Po chwili zaczął opowiadać dalej: — Królewicz zatrzymał konie. Złapał je za głowy, tak mocno. Konie przestraszyły się i stanęły, ale trumna szklana wypadła z powozu, rozbiła się w kawałki i księżniczka odżyła.  
— Ach, talk... — rzekła panna Kolska, pocieszając Ketty, której znów się zbierało na płacz.  
Czuła się trochę nieswojo i była jakgdymby zawstydzona.  
— A potem królewicz ożenił się z księżniczką — dokończył Pit.  
— Czy talk musi być?

— Oczywiście! — odpowiedział surowo chłopak i spojrzał na nią z bólem: — Przecież to bajka!  
Panna Kolska pokłówała głową kilka razy.  
Nagle Ketty zawołała radośnie.  
— A ty też płaczesz, mejouffrouw!  
— Rzeczywiście! dodał zdziwiony chłopak: — Dlaczego ty płaczesz, mejouffrouw?  
— Nie, moje dzieci, to nie są łzy!... — odparła zmieszana dziewczyna. — To Gundrowo rzucił mi coś do oczu...  
W saloniku doktora Boskoopa, sąsiadującym bezpośrednio z gabinetem lekarskim, obraz Fransa Halsy był odsłonięty i oświetlony małą lampką elektryczną.  
Sam doktor stał w kącie, pochylony nad sporą szafką z mocnego drzewa palmowego, wyłożoną wewnątrz grubą blachą cynkową i przegrodzoną na dwie nierówne części: w mniejszej był lód, w większej — baterje flaszek.  
Były to trunki, które we wszystkich pięciu częściach świata uprawiają serca ludzkie o żywsze bicie.  
Pękata, arystokratycznie omsza-

33) la butelka starego, aromatycznego tokaju.  
Ciężki, rozpalający krew Médoc Cordial.  
Wspaniały szampan, sprowadzający lekkie, beztroski humor.  
Szlachetne wino reńskie, złoto w płynie.  
Dalej wierni, wypróbowani przyjaciele sfer podwrotnikowych: czarna flaszka z białą nalepką — „Black and White”, jej brunatny brat „Johnny Walker”, zamieniający smutek w radość, rozpacz i niechęć do życia — w rozkoszne zobojętnienie.  
Potem czworograniaste, podobne do wież butelki ze świetnie zmniejszającym nadwątłone siły rumem i ginem, najwierniejszym druhem starości, pocieszycielem w nieszczęściu, zsyłającym ciche ukojenie.  
Arystokrata spośród arystokratów — konjak, ekstrakt słońca i zapachu winogron, który puszcza w zapomnienie najprzykrejsze troski dnia, przy którym nikną wszystkie bóleczki miejscowe: komary, obywatelnie upały, ciagle utarczki z tubylcami, Gundrowo, wycieńczające następstwa stałego zażywania chininy...  
Flaszka takiego, właśnie, szlachetnego napoju stała teraz odkorkowana na stoliku bambusowym obok zamrożonych, spointałych kieliszków.  
W pokoju unosił się cudowny, odżywczy zapach konjaku.  
W ciągu dwudziestu paru minut

kieliszki napełniały się bardzo częwypanie, nic z tego! Na zdrowie!  
Trącili się kieliszkami.  
— Gotowe, doktorze!... Boski trunek!  
Ossowski umiał i lubił wypić, zwłaszcza dobrze.  
Coś mu przypomniało w tej chwili czasy akademickie, gdy na tym gruncie stawiał pierwsze kroki i jak każdy „fuk” narażał się na docinki starszych kolegów, jeśli poddawał się za prędko alkoholowi.  
— Pan musiał dobrze pociągać jeszcze na uniwerku, doktorze...  
— Były to piękne czasy! Nawet wspomnieć przyjemnie, młodzieńcze! — odpowiedział wesoło doktor Boskoop, podrzucając głowę i wracając na miejsce stale spełzające okulary.  
— Ale wie pan, szanowny arysto, mam już pięćdziesiąt dwa lata... Nerki, wątroba, woreczek żółciowy, skleroza — jednym słowem obraz kliniczny pod tym względem przedstawia się smętnie, a pomimo to jeszcze teraz czuję się chwilami bardzo młody... Gdy człowiek skończy dwadzieścia jeden, zdaje mu się, że już wie wszystko i że nikt nie potrafi mu powiedzieć nic nowego... Doświadczenie i zdolność samooceny przychodzi, niestety, za późno. Naprzykład, dziś zdaję sobie sprawę z tego, że się opuściłem moralnie, zamieadbałem, stałem się starą głupią świnią, którą każdy wodzi za nos, ile chce... a jeszcze więcej każda, jehaha!... Zaraz, kochany panie, jeszcze nie piliśmy za „każdą”!  
(D. c. n.)

— Ciście mówiąc, jeden cztery, drugi siedem razy.  
Obaj mężczyźni, doktor Chrystjan Boskoop i malarz Dominik Ossowski, Holender i Polak, złączeni przemozną siłą boskiego trunku, siedzieli przed ironicznie uśmiechniętym je-gomościem pendzla Fransa Halsy, wychylając miłocząco i zgodnie swoje kieliszki.  
Poczerwienieli obaj, krew szybciej krążyła w żyłach.  
— Kobiety!... — rzekł lekarz, odchylając się na oparcie fotela i spoglądając na sufit: — Czy piliśmy już za kobiety?  
— Piliśmy tylko za jedną, doktorze.  
Doktor skinał trochę ociężałą głową, przyczem zatrząsły się lekko jego poźółłkke mięsiste i obwisłe policzki.  
— To są jedyne momenty, dla których wanto żyć... Gdy kobieta jest dla mężczyzny pojęciem zbiorowym. Więc za kobiety!  
Napełnił kieliszki po raz piąty: ósmu.  
Wypili.  
— Zdaje mi się, pan powiedział, doktorze, że ma przyjąć jeszcze chorego.  
— Oczywiście!... Dlaczego?... Ach, prawda! Gotów pan pomyśleć, że po paru kieliszkach pamięć mnie zawodzi. Nie, kochany panie! Ze starym Boskoopem jeszcze nie jest tak źle! A może pan chce się wymigać pod tym pretekstem?... Nie, łaska-

CASINO

Dziś otwarcie sezonu! Premiera!

Najpotężniejsze arcydzieło w historii kinematografji

# BOUNTY



WIELKA obsada w NAJWIĘKSZYM FILMIE SEZONU:

W roli gł. wielokrotnie odznaczony złotymi medalami

**CHARLES LAUGHTON**

oraz ulubieniec wszystkich

**Clark GABLE** i **FRANCHOT TONS**

Koszt realizacji 4 w a miliony dolarów. D w a laty pracy. Udział 15.000 statystów. Niespotykany rozmach wystawy. PIĘKNY NADPROGRAM

PRACOWNIA KUŚNIERSKA I FARBIARNIA FUTER

Firma Chrześcijańska

**L. Łopuszański**

UL. ZAMKOWA 4.

Wykonuje futra karakulowe, fokowe, dachy, przefasonuje, odświeża, przywraca skórze miękkość i trwałość, włosom nadaje połysk. Wszelkie reperacje uskutecznia z fachową dokładnością. Przyjmuje futra na przechowanie. Długoletnia praktyka w Paryżu, Londynie, Moskwie i Ameryce.

OGŁASZAJCIE SIĘ

W „DZIENNIKU WILENSKIM”

## „BŁAWAT POLSKI”

WILNO, WIELKA 28. — TELEFON 15-92.

Poleca: **WEŁNY** na Kostjomy, Suknie i Pałta damskie. **MATERJAŁY** na ubrania i Pałta męskie. **JEDWABIE** na Suknie, Ornaty i Sztańdary. **PLÓTNA, STOŁOWIZNA, KAPY, KOLDRY WATOWE** i **WELNIANE** w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

## Nowootwarta Biblioteka (Wypożyczalnia książek)

Zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lekturę dla młodzieży. **Mickiewicza 24-5.** Czynna od 9-7 w. Warunki bardzo dostępne.

## TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH W WILNIE

uruchomi w roku 1936-37 następujące

**Kursy Zawodowe:**

drogowe, meljoracyjno-miernicze, wyrobów betonowych oraz kamieni i tynków szlachetnych, żeńskie techniczno-kraflarskie, radiotechniczne, samochodowe. Kursy mają na celu danie fachu słuchaczom. Informacji udziela kancelarja w godz. 17-19, Wilno, Holendernia 12 — gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

Pocz. o 2-ej

## Otwarcie sezonu 1936-37

Ewenement filmowy, któremu cały świat bije huczne oklaski



# PAULI MOUNI

w filmie największych nagród

# PASTEUR

Piękny nadprogram: Kolorowy dodatek i najnowsze aktualja. Sea se punktualnie 2, 6, 8 i 10.15. W dnie. i św. od 2 ej Bil. honor. i bezpl. bezwzgl. nieważne



## HELIOS

Już całe Wilno mówi o

## Sylvie SIDNEY

w filmie, który rozpoczyna nową erę w kinematogr.

## „W CIENIU SAMOTNEJ SOSNY”

Reżyserja HENRY HATHAWAY — twórcy „Bengali”

Film wykonany całkowicie w kolorach naturalnych. Film, o którym długo mówić będą. Nadprogram: Aktualja.

## NÓWOCI

(dawn. Rewja z ul. Ostrób.) LUDWISARSKA 4.

Balkon 25 gr.

Wielka rewja szlagierów p. t.:

## „KARUZELA ŚMIECHU”

Udział biorą ulubienicy całej Polski: Mela Grabowska, Irena Rożyńska, Karol Hanusz, Stefan Laskowski, Włodzimierz Boruński oraz balet Ostrowskiego z Topolnicą i Mi-szyczkiem. Piękne kostjomy i wysmienita oprawa dekoracyjna art. mal. Wł. Zalew-skiego. — Codziennie 2 seanse: 6,30 i 9,15.

## Polskie Kino ŚWIATOWID

Mickiewicza 9

Wesoła trójka **Ina Benita, E. Bo-do** i **A. Fertner** w arcywesołym polskim filmie

## „Jaśnie Pan Szofer”

Nad program: Atrakcje dźwiękowe



## Firma O. MATKIEWICZ

Wilno, Zamkowa 12 vis à vis Skopówki (poprzednio w lokalu i pod szyldem K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9) poleca **ZEGARKI** i **ZEGARY** w wielkim wyborze i wyroby jubilerskie według najnowszych modeli. Tamże pracownia solidnej naprawy zegarków.

## Kursy języków obcych

w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospodarczych, **MICKIEWICZA 18** (gmach B-ci Jabłkowskich) angielski, francuski, niemiecki, rosyjski; kursy element., średni i wyższy, dla dorosłych popołud. Zgłoszenia do nowych grup od 8-13 oraz 17-20 w lokalu Instytutu Nauk H.-G. Zadzajcie prospektuj — Tel. 14-14.

## Działki

ziemi o obszarze 2526 m. 4456 m i 3266 m, przy ulicach Senator-1 i Bystrzyckiej, tania są do sprzedania. Wiadomość: Antokol, ul. Senatorska 9, m. 1, lub Mickiewicza 1, Bank Antokolski. 1411-3

## 2 pokoje

z korzystaniem salo-nu, łazienka, telefon, lub bez, można z u-trzymaniem, dla dok-tora, adwokata, pod-biuro. Ul. Wileńska 22, m. 2 — naprzeciw Ap-teki Miejskiej. 1409-2

## MIESZKANIA I POKOJE

**DWA POKOJE** umeblowane, przed-pokój, osobne wejście wygody do wynajęcia. Portowa 19 m. 11.

**MIESZKANIA** 2 i 3 pok. z kuchnią, elektr., do wynajęcia. Kosarskiego 40, m. 9. 1377-6

**DO WYNAJĘCIA** w domu Nr. 6 przy ul. Gimnazjalnej (obok Sądu Okr. i gimn. Orzeszkowej) 4 i 5 pok. mieszkania z wygo-dami. —6

**Mieszkania** 6-pokojowe do wynajęcia, świeżo odremontowane, z wygo-dami ul. Zygmuntow-ska 4. 1410-3

**WYDAJE SIĘ** duży, słoneczny pokój z balkonem, umeblowany, wszelkie wygody, wraz z utrzy-maniem dla jednej o-soby 110 zł., dla dwóch studentów(tek) po 75 zł., względnie trzech studentów(tek) po 60 zł. Adres: ul. 3-go Maja 11 m. 8. 1405-

**STUDENTKA** medycyny poszukuje solidnej współlokator-ki studentki. Warun-ki pokój duży, jasny, wszelkie wygody — wraz z utrzymaniem 60 zł. Oferty proszę składać do Admin. „Dzień. Wil.” sub „współlokatorka” 1405-2

**NAUKA** **ZAJMĘ SIĘ DZIECIAMI** w godzinach po poł., z pomocą 4-ch kl. Szkl. Powsz. Opieka serdeczna. Świadcetwa i referencje po-ważne. Jagiellońska 2 Restauracja Mazo-wiecka.

**NAUCZYCIELKA** wychowawczyni z niemieckim i szy-ciem poszukuje zajęcia. Pierwszorzędne referencje. Oferty pod „Wychowawczyni” do „Dzień. Wil.” 1417



**W. DOWGIĄTKO** Św. Józefa 6, tel. 22-35

Wytworne wykonanie ubrań męskich z mat-terjałów własnych i powierzonych pole-camy.

**PRACA ZAOFIAROW.**

**STAŁA POSADE** kancelaryjną damy o-sobie, znającej buhal-terję, za pożyczkę 3.000 zł. Oferty pi-semne: Wilno, Poste-restaurant, świad. toż-samości Nr. 644/36.

**PRACA POSZUKIW.**

**POSZUKUJĘ** dozorstwa domu, mam dobre świadectwa, jestem stolarzem, o-rasz mogę dokonywać wszelkie remonty. Ła-skawe zgl.: Mostowa 23-9, Zakrzewski Teo-dor. 1408-2

**EMERYT** poszukuje pracy za skromne wynagro-dzenie, administratora domem, inkasenta lub kasjera. Może złożyć kaucję. Łaska-we oferty do admin. dla „Emeryta”. 1312-3

**INTELGENTNA,** młoda, bez rodziny o-soba, zajmie się pro-wadzeniem domu kul-turalnej osoby, lub ja-ko fachowa siostra-pielegniarka do cho-rych. Wilno „Poste-restaurant”, dowód oso-bisty 1594.

Już czas zamawiać **DRZEWA OWOCOWE** poleca w wielkim wyborze **OGRODNICTWO W. WELER** Wilno, **SADOWA Nr. 8** tel. 10-57 Sz. K. L. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Sklep Galanteryjny **MARJA KOSINOWA** Został przeniesiony, Mickiewicza 11-a. Poleca wszelką galanterję damską i męską w wielkim wyborze.

**KUPNO I SPRZEDAŻ** **WILLA** 6-pokojowe do wynajęcia, świeżo odremontowane, z wygo-dami ul. Zygmuntow-ska 4. 1410-3

**PRACA POSZUKIW.** **POSZUKUJĘ** dozorstwa domu, mam dobre świadectwa, jestem stolarzem, o-rasz mogę dokonywać wszelkie remonty. Ła-skawe zgl.: Mostowa 23-9, Zakrzewski Teo-dor. 1408-2

Miljardy samic pędzika przedziemiaka uchwya światowej sławy, tani skuteczny, lep **SOTOR** **Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych** WILNO, ul. ZAWALNA 28. wł. J. Krywko. Tel. 21-48 Porady fachowe bezpłatne

**CHRZEŚCIJAŃSKA WYTWÓRNIA SZCZOTEK I PĘDZLI** p. f. „**SYMONOWICZ**” Wilno, ul. Św. Józefa № 5 poleca różne szczotki, pędzle, komplety wojskowe, wycieraczki. Ceny niskie, towar gwarantowany. Instytucjom i urzędom rabat.

**SKLEP MEBLI ZJEDNOCZENI** **STOLARZE** SPÓŁDZIELNIA CHRZEŚCIJAN, WILNO, Trocka 6, tel. 22-72, poleca meble miękkie i twarde z własnych warsztatów. Ceny niskie. Za go-tówkę i na raty.

**EMERYT** poszukuje pracy za skromne wynagro-dzenie, administratora domem, inkasenta lub kasjera. Może złożyć kaucję. Łaska-we oferty do admin. dla „Emeryta”. 1312-3

Zegarek jeśli dobry — to kupiony w firmie **W. JUREWICZ** (Mistrz Firmy P. BURE) Wilno, Mickiewicza 4 Wyroby ze złota i srebra. Zegary, bu-dziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4— Wszelka naprawa

Wytworną bieliznę jedwabną i ciepłą, krawaty, pończochy, bluzki, sweterki, torebki, rękawiczki i t.p. poleca najtaniej **POLSKI SKLEP GALANTERYJNY Zofji Jankowskiej** WILNO, WIELKA 15. Uwaga: Szkolne fartuszki, sweterki, berety, kołnierze i t. p.

**NA JESIEŃ NOWE FASONY I MODELE obuwia** poleca wytw. obuwia **W. NOWICKI** WILNO 30 Obuwie: spacerowe, sportowe, szkolne, największy wybór przepis. pant, gimnastycznych, treningowych, spor-towych, modnych rannych. Wygodne obuwie pru-nelowe. atłasowe aksamitne. Ciepłe wyłogi, papucze i ranne filcowe.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6 — CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabela-ryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miesięca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERYŃSKI

Drukarnia A. Zwierzyńskiego

Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ

